Krzysztofory nasze, kartki z dziejów zmagań o własny dom

Budynek, siedziba muzeum, jest ważną częścią składową tej instytucji kultury, zwracają na to uwagę zarówno starsi, jak i współcześni teoretycy muzealnictwa. W pierwszym polskim podręczniku muzealnictwa, powstałym z inicjatywy Związku Muzeów w Polsce tuż przed II wojną światową, którego skład został częściowo zniszczony, ale odtworzony i wydany w poszerzonym kształcie po wojnie, jeden z pięciu rozdziałów poświęcony jest omówieniu budynków muzealnych, i to zarówno tych specjalnie do tego celu projektowanych, jak i tych, które są gmachami adaptowanymi do tego celu[1]. Nas, z oczywistych względów, interesować będą te drugie. Zakres prac adaptacyjnych zależy od budynku, który niejednokrotnie jest obiektem zabytkowym, co stwarza określone wymogi związane z koniecznością ochrony zabytku. Cel i zakres adaptacji formułowano tak: „Budowle adaptowane na muzea w wyniku przeprowadzonych przeróbek winny się zbliżyć jak najbardziej do budowli specjalnie stawianych na cele muzealne". To pierwsza z dwóch zasad sformułowanych przez Tadeusza Dobrowolskiego, który był opracował część podręcznika. Druga głosi: „W adaptowanym gmachu należy uwzględnić tyle urządzeń muzealnych, ile się da"[2]. Urządzenia, o których mowa, to takie przekształcenia substancji budowli oraz takie techniczne środki, które najpełniej zabezpieczają realizację funkcji muzeum. W rozumieniu autorów przywoływanego podręcznika budynek muzealny to ważna część instytucji, nieodzowna do należytego jej działania, tzn. gromadzenia, naukowego opracowania, zabezpieczenia, czyli konserwacji, i udostępnienia zgromadzonych muzealiów.

Jeszcze bardziej uwypuklona jest rola budynku muzealnego w pracy powstałej i wydanej z inicjatywy UNESCO *L'Organisation des musées. Conseils pratiques*, przetłumaczonej na język polski i wydanej w ramach prac Biblioteki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków[3]. W rozdziale pierwszym, formułując „jak najprostszą" definicję muzeum, stwierdzono: „Muzeum jest budynkiem pomyślanym na pomieszczenie przedmiotów, w celu ich badania, studiowania i podziwiania dla przyjemności". I dalej: „Muzeum gromadzi pod jednym dachem, dla wygody, przedmioty pierwotnie rozproszone w czasie i przestrzeni (…), aby je identyfikować, opisywać, objaśniać, wystawiać w ten sposób by zwiedzający odczuwał przyjemność z ich studiowania"[4]. Przez autorów cytowanego opracowania budynek muzealny jest wysunięty na pierwszy plan, jest tak ważny jak scena w teatrze, bez niego niemożliwa jest realizacja zadań stanowiących o istocie instytucji muzealnej. Tak jak bez sceny trudno o spektakl teatralny, tak bez budynku trudno o muzeum. Ten rodzaj spojrzenia na muzealnictwo dziś uznaje się za klasyczny, przestarzały. Zwolennicy tzw. nowego muzealnictwa twierdzą, że za kilkanaście lat dotychczasowe muzea albo zmienią się zasadniczo, albo przeżyją kryzys tak jak wtedy, gdy okrzyczano je „grobowcami kultury i sztuki". W nadchodzącym czasie nastąpi „(…) decentralizacja pojęcia muzeum – zamiast jednego budynku czy kompleksu muzealnego tworzone są układy sieciowe, muzeum jako organizacja łącząca różnego typu zbiory i kolekcje rozproszone w terenie"[5].

Ważny jest nie tylko budynek, ale również miejsce, w którym jest posadowiony. Autorzy cytowanego opracowania przypominają, że poglądy na tę kwestię ulegały rozmaitym przemianom. Dyskusje na ten temat trwają do dziś[6]. Mają

[1] *Muzealnictwo.* Red. S. Komornicki, T. Dobrowolski. Kraków 1947, s. 99–129. [*Od redakcji* T. Dobrowolski, wstęp F. Kopera].

[2] *Ibidem*, s. 100.

[3] *Organizacja muzeów. Rady praktyczne*. Przeł. J. Frycz. Red. A. Dobrzycka, K. Malinowski. Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Ser. B, t. 17. Warszawa 1967.

[4] *Ibidem*, s. 11.

[5] Idziak W.: *Współczesne tendencje w muzealnictwie* [online]. [dostęp: 10 maja 2012 r.]. Dostępny w internecie: http://muzeoblog.org/2007/11/08/nowa-rola-muzeum.

[6] Kiciński A.: *Muzea. Strategie i dylematy rozwoju*. Warszawa 2004; idem: *Muzea. Zagadnienia rozwoju i projektowania – polskaperspektywa*. Oprac. A. Fijewska-Makowska. Warszawa 2011; Kysiak M.: *Architektura pawilonów wystawowych. Funkcja, forma, konstrukcja*. Warszawa 1998; Pabich M.: *O kształtowaniu muzeum sztuki. Przestrzeń piękniejsza od przedmiotu*. Katowice 2007; idem: *Budynek muzealny – najcenniejszy eksponat?*. „Muzealnictwo" 2004, nr 45, s. 145–153; Żygulski Z. jun.: *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa.* Warszawa 1982; idem: *Przemiany architektury muzeów*. „Muzealnictwo" 2004, nr 45, s. 106–124. Problem ten podejmowały również opracowania cytowane wyżej, zob. przyp. 1 i 3.



Pałac Pod Krzysztofory, ok. 1962, fot. D. Zawadzki

swoich zwolenników ci teoretycy, którzy uznają za najlepsze posadowienie muzeum w centrum miasta, jak i ci, zdaniem których winno być lokowane z dala od centrum, czyli, jak to określono, od „serca skupiska”[7].

Ta dwoistość poglądów na najlepsze dla muzeum miejsce sprawia, że obecnie „(…) nowo powstające obiekty często lokalizuje się w zaniedbanych, odległych od centrum miasta miejscach. Ma to na celu rewitalizację poprzez podniesienie standardu i atrakcyjności oraz przyspieszenie rozwoju tej części miasta. Odmienną postawę przyjmują muzea, które związane są z tożsamością miasta poprzez historię lub wydarzenie. Rola miejsca, czasami nawet budynku, jest tu decydująca. Muzea te są symbolem miasta i wchodzą w interakcję z całym obszarem. Często również adaptuje się na ten cel obiekty znane, będące ważnym elementem w historii miasta, przyciągając widzów już samą renomą budowli”[8]. Adaptacja bowiem nie jest zwykłym przystosowaniem do pełnienia nowej funkcji: „(…) w adaptacji tkwi pewien sens ideowy, stare budynki mają swoją historię, są obrazem przeszłości, nadanie im nowego życia jest kontynuacją dziedzictwa kulturowego”[9]. Krakowskimi przykładami potwierdzającymi obie motywacje co do wyboru miejsca muzeum na mapie miasta są zarówno muzeum prezentujące dzieje Krakowa w okresie okupacji hitlerowskiej w Fabryce Emalia Oskara Schindlera, jak i Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK, a za najwcześniejszy przykład mogą służyć Sukiennice jako oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

Trudności lokalowe towarzyszyły naszemu Muzeum od początku jego powstania w 1899 roku jako oddziału Archiwum Aktów Dawnych w Krakowie. Brak własnego lokalu był jedną z najważniejszych przyczyn niepodjęcia przez pierwsze blisko 47 lat, poza działalnością tezauryzacyjną, kolekcjonerską, innych prac, właściwych dla samodzielnej instytucji muzealnej. Przekształcenie archiwalnego oddziału w samodzielną placówkę uchwałą Rady Narodowej Miasta Krakowa z 18 grudnia 1945 roku było zapowiedzią zmiany dotychczasowej sytuacji. Nadzieje na szybkie rozwiązanie tej kwestii, jak pokazały następne lata, okazały się złudne. Wiele lat trwały starania muzeum o pozyskanie siedziby, która miałaby charakter docelowy, rozwiązywałaby problemy dnia dzisiejszego, a zarazem stwarzała możliwości rozwoju.

Bolesny problem braku własnej siedziby znalazł doraźne rozwiązanie w decyzji władz miasta przyznającej na cele Muzeum Kamienicy Krauzowskiej przy ulicy św. Jana 12. Kamienica ta, zgodnie z wolą jej ostatniego właściciela, syndyka miasta Krakowa, dr. Klemensa Bąkowskiego, stanowiła własność Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Pomieszczenia kamienicy, zajęte przez biura kuratorium oraz innych instytucji, z wolna opróżniane dopiero w połowie 1947 roku, zostały udostępnione Muzeum[10]. Tam w salach pierwszego i drugiego pięta zorganizowano pierwszą większą ekspozycję czasową *Kraków dawny i wczorajszy*. Wystawa, otwarta 25 czerwca 1947 roku, trwała do końca października, ciesząc się dużym zainteresowaniem publiczności. Pierwszy etap funkcjonowania Muzeum w kamienicy przy ulicy św. Jana 12 zamknęła zorganizowana ekspozycja poświęcona stuleciu Wiosny Ludów 1848–1849[11]. Dalsze użytkowanie budynku na cele muzealne bez przeprowadzenia remontu generalnego i zabiegów adaptacyjnych okazało się, ze względu na jego stan, niemożliwe. Problem ponownie bezdomnego Muzeum został znów doraźnie rozwiązany przez odnowienie decyzji Rady Miejskiej Krakowa z 1936 roku o przeznaczeniu na siedzibę Muzeum reszty poduchackich zabudowań przy placu Św. Ducha 5 i ulicy Szpitalnej 21 – Domu pod Krzyżem. Tutaj od 1949 roku na kilkanaście lat (do 1964) znalazły miejsce magazyny zbiorów, biura dyrekcji i administracji oraz pracownie naukowe i konserwatorskie. Rozwiązanie to miało mieć charakter tymczasowy, co związane było z stanem technicznym budynku, grożącym katastrofą budowlaną. Przeprowadzenie remontu, mimo przyznawanych rok rocznie na ten cel odpowiednich funduszy, przesuwano z roku na rok ze

[7] Mojlajoli B.: Architektura muzeum. W*: Organizacja muzeów*…, rozdz. 10, s. 259 i nn.

[8] Kiciński A.: *Muzea*…, s. 33, 44.

[9] Pabich M.: *O kształtowaniu muzeum*…, s. 187.

[10] Problemy lokalowe Krakowa wynikały m.in. z faktu zajęcia wielu gmachów szkolnych oraz budynków innych instytucji, np. Kuratorium Oświaty i Wychowania, Powszechnej Kasy Oszczędności, na potrzeby zaplecza frontu przez oddziały armii sowieckiej. W sprawie tej pisał do Prezydium Rady Ministrów, wnosząc o spowodowanie ich opróżnienia, prezydent Krakowa Stefan Wolas. W tym samym piśmie, informując o planie powołania do życia Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, proponował na jego przyszłą siedzibę Kamienicę Krauzowską przy ul. św. Jana 12. Pismo nr inw. Ośw. Kult. B –22/45 z 12 listopada 1945 r., s. 1–16, w archiwum Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (dalej cyt. arch. MHK).

[11] Wśród osób zwiedzających tę ekspozycje byli uczestnicy wrocławskiego Kongresu Obrońców Pokoju, Ilia Erenburg i Pablo Picasso, zob. Dobrzycki J.: *Muzeum Historyczne Miasta Krakowa – jego dzieje i zbiory*. Kraków 1955, s. 61.

względu na brak odpowiedniego lokalu, do którego można by przenieść stale rosnące zbiory oraz pracownie muzealne. W tej trudnej sytuacji pomocną dłoń wyciągnęły do Muzeum władze krakowskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk, reprezentowane m.in. przez prof. Zenona Klemensiewicza, oraz Muzeum Archeologicznego, wyrażając zgodę na czasowe udostępnienie miejsca w budynku własnym przy ulicy św. Jana 22[12]. Dzięki temu w opróżnionych budynkach kompleksu przy Szpitalnej 21 można było rozpocząć remont generalny. Tu dodać należy, że oprócz wyżej wymienionych lokali Muzeum posiadało jeszcze pomieszczenia na prowizoryczny magazyn i warsztaty w oficynie kamienicy przy ulicy Kanoniczej 9 (od 1961). W gestii Muzeum znajdował się też fragment murów obronnych od Bramy Floriańskiej do baszty Pasamoników, gdzie w sezonie turystycznym Muzeum prezentowało ekspozycję poświęconą obronności Krakowa.

Ranga Krakowa, jego polityczna, społeczna i kulturalna rola w życiu narodu polskiego sprawiały, że kierownictwo Muzeum i jego pracownicy od samego początku uznawali, że należycie będzie mogło ono pełnić swoje funkcje kolekcjonerskie, badawcze, konserwatorskie i ekspozycyjne, dysponując odpowiednią bazą lokalową. Wszystkie doraźne rozwiązania, które wyżej w sposób skrótowy przedstawiliśmy, przyjmowano z zadowoleniem, gdyż świadczyły o stałym powiększaniu bazy lokalowej Muzeum, jednak ustawicznie towarzyszył im niedosyt pogłębiany nie tylko przez niedogodności codziennego bytowania, ale przede wszystkim przez fakt stale obecnej, ustawicznie wzbogacanej wizji tego, jak powinno wyglądać muzeum miasta tej rangi, co stołeczny królewski Kraków. Parafrazując znane słowa Stanisława Wyspiańskiego dotyczące koncepcji „teatru ogromnego", można by powiedzieć, że muzeum nasze, krakowskie, widziano ogromne, rzeczywistość zaś była trudną do likwidacji przeszkodą w realizacji zakładanego celu.

Odnotowane na wstępie uwagi na temat znaczenia dla instytucji muzealnej faktu posiadania własnego budynku o parametrach zapewniających należyte spełnianie przez nią statutowych funkcji oraz krótki przegląd budynków, które na starcie do samodzielnego bytu służyły Muzeum do kształtowania swojej tożsamości, mają na celu pokazanie, dlaczego przez blisko 70 lat samodzielnego funkcjonowania kolejne zespoły pracownicze i ich kierownictwa jako jeden z najważniejszych problemów uznawały pozyskanie należytej bazy lokalowej.

Pierwsze cztery lata istnienia Muzeum to okres formowania zrębów organizacyjnych i programowych nowo usamodzielnionej instytucji. Jednocześnie to czas wnikliwej obserwacji zarysowujących się kierunków zmian w organizacji i sposobach zarządzania sprawami kultury w skali całego kraju. Muzealnictwo okresu dwudziestolecia międzywojennego miało charakter w znacznej mierze samorządowy i społeczny. Oznaczało to, że interwencja władz państwowych zarówno w sferze organizacyjnej, jak i finansowej była ograniczona. Stan ten po wojnie uległ zmianie. Jak uzasadniano, dalsze takie rozwiązania organizacyjne uniemożliwiały prowadzenie jednolitej polityki muzealnej i konieczną, zwłaszcza wobec ogromu zniszczeń, należytą dyspozycję zbiorami. Zapadające decyzje o centralizacji i podporządkowaniu instytucji muzealnych centralnemu Zarządowi Muzeów i Ochrony Zabytków, miały – jak początkowo myślano – nie dotyczyć instytucji o charakterze lokalnym. Te miały pozostać w gestii samorządów lokalnych, gmin. Z władztwa samorządu krakowskiego miały być wyłączone muzea: Narodowe, Etnograficzne i Przemysłowe. Szerzej na temat projektów, a następnie realizacji centralizacyjnych planów władz państwowych pisze Jan Pruszyński w monografii poświęconej problematyce prawno-organizacyjnej ochrony zabytków w Polsce[13].

Związany z krakowskim samorządem przez pracę w przedwojennym magistracie dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa dr Jerzy Dobrzycki sądził, że może to być okazja do wzmocnienia pozycji kierowanej przez niego instytucji[14]. Uznając za słuszną zasadę komasacji zbiorów, lansowaną przez Zarząd Muzeów, w obszernym elaboracie z 24 września 1949 roku[15] wysunął szereg propozycji, których realizacja w sposób znaczący podniosłaby rangę MHK zarówno przez przejęcie pierwszorzędnych zbiorów, jak i budynków. Działanie „wedle właściwości i charakteru poszczególnych muzeów (…) nie może podlegać żadnej dyskusji. (…) zabytki poświęcone dziejom i kulturze Krakowa (…) znajdujące się w innych muzeach winny być z nich wydzielone i zespolone w jedną całość ze zbiorami Muzeum Historycznego Miasta Krakowa"[16]. W pierwszym rzędzie proponował zastosowanie tej zasady w odniesieniu do zbiorów upaństwawianych muzeów krakowskich, a następnie rozciągnięcie jej na inne muzea. „Upaństwowienie dwóch bogatych muzeów miejskich jest najwłaściwszym czasem, w którym mogą być naprawione dawne błędy, które sprawiły, że typowo miejskie, krakowskie pamiątki wobec braku miejskiego muzeum trafiły do zbiorów o innym charakterze"[17]. Dla poparcia tej tezy podał kilka przykładów, z których tu przytoczymy najbardziej charakterystyczne: Kodeks Baltazara Behema, miecze katowskie, chorągiew nadana miastu przez króla Jana Kazimierza, pamiątki cechu krawców, lada kongregacji kupieckiej[18].

Muzeum wzbogacone o znaczące pamiątki historyczne i dzieła sztuki, stale powiększające swój zasób eksponatowy, dysponujące odpowiednim zapleczem lokalowym stałoby się ważną placówką badawczą i popularyzatorską. Dla realizacji tych zadań Muzeum Historyczne powinno, według Jerzego Dobrzyckiego, mieć następujące działy: 1. dział wykopalisk i archeologii historycznej, 2. dział historii zarządu miasta, 3. dział historyczny prezentujący zarówno dzieje patrycjatu, jak

[12] Relacja ówczesnego dyrektora MHK Stanisława Czerpaka, który we wdzięcznej pamięci zachował przychylne Muzeum stanowisko Profesora. Relacja w posiadaniu autorów.

[13] Pruszyński J.: *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza, organizacja, prawo*. Warszawa 1989.

[14] Ludwikowski L.: *Jerzy Dobrzycki (wspomnienie pośmiertne)*. „Rocznik Krakowski" 1972, t. 43, s. 143, 144.

[15] „Obecne stadium sprawy Muzeum Historycznego m. Krakowa", mps w arch. MHK, nr 1/258, s. 1–9.

[16] Ibidem, s. 2.

[17] Ibidem, s. 5.

[18] Loc. cit.

i życie codzienne mieszczan: rzemiosło, handel, pamiątki cechowe, życie religijne, dzieje Żydów, 4. dział dawnej obronności miasta i militariów, 5. dział historii walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, 6. dział okupacji i martyrologii ludności Krakowa w latach 1939–1945, 7. dział historii kultury i oświaty ze szczególnym uwzględnieniem dziejów drukarstwa i szkolnictwa, 8. dział historii teatru, 9. dział tradycji i zwyczajów krakowskich, 10. dział ikonografii Krakowa – malarstwo i grafika, 11. lapidarium, 12. dział panoram plastycznych dawnego Krakowa, 13. dział druków dokumentarnych i prasy. Muzeum ponadto winno mieć fachową bibliotekę z miejscem dla studiów, pracownie konserwatorskie, pracownie fotograficzną oraz dział propagandy z salą na 300–500 osób, na spotkania i odczyty. Zakres zadań każdego z działów został szerzej omówiony we wspomnianym elaboracie[19]. Tak pomyślane muzeum nie mogło oczywiście budować przyszłości w wymagających remontów i o stosunkowo małej powierzchni pomieszczeniach w kamienicach przy ulicach św. Jana 12 i Szpitalnej 21. Dlatego też postulował, by: „Gmina miasta Krakowa wystąpiła do Naczelnej Dyrekcji Muzeów przy Ministerstwie Kultury i Sztuki z postulatami określającymi w sposób ścisły pretensje Gminy w stosunku zarówno co do zbiorów, jak innego mienia – budynków upaństwawianych muzeów”[20]. I dalej stwierdza: „Głównym lokalem, w którym pomieszczone być winny zbiory Muzeum Historycznego może być tylko lokal w Sukiennicach (…) z chwilą, gdy jego [Muzeum Narodowego] zbiory przeniesione będą do Nowego Gmachu”[21]. Obok Sukiennic przynależnymi do gminy miasta Krakowa winny być jako oddziały Muzeum Historycznego: „Wieża Ratuszowa i Dom Jana Matejki ze zbiorami, chyba że z tego ostatniego utworzone zostanie samodzielne muzeum miejskie (…). Kamienica Krauzowska, która w przyszłości przekształcona będzie w patrycjuszowski dom, Dom pod Krzyżem, gdzie będzie oddział dziejów teatru, oraz mury z basztami, gdzie pomieszczone będą wystawy poświęcone obronności”[22]. Muzeum oczekuje, że: „(…) jego postulaty, dążenia do zrealizowania przedstawionego wyżej programu przyszłego Muzeum Historycznego Miasta Krakowa zyskają całkowite poparcie (…) ze strony Zarządu Miejskiego i Komisji Kultury i Sztuki M.R.N. (…) które ze względu na naglące terminy winny podjąć energiczne kroki na terenie Naczelnej Dyrekcji Muzeów przy Ministerstwie Kultury i Sztuki”[23].

Ta droga do polepszenia statusu Muzeum okazała się rychło ślepą uliczką. Plany centralizacji, ograniczanie uprawnień samorządu, dążenie do podporządkowania całości życia jednemu kierownictwu, jednemu planiście, sprawiły, że Muzeum nie pozostało gminną instytucją, podzieliło los innych tego typu placówek. Na podstawie Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki nr 78 z 9 grudnia 1949 roku w sprawie sposobu i trybu przejęcia w zarząd i użytkowanie państwa muzeów publicznych należących do związków samorządu terytorialnego, stowarzyszeń i osób fizycznych, Muzeum zostało przejęte przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w zarząd i użytkowanie. Potwierdzeniem tego był uroczysty akt przejęcia, dokonany 17 grudnia 1949 roku[24].

Bezpośrednia podległość Ministerstwu Kultury i Sztuki niewiele zmieniła w sytuacji Muzeum. Nie udało się przeprowadzić ani konsolidacji zbiorów, ani nie pozyskano nowego, na miarę potrzeb i oczekiwań, lokalu. Podejmowane przez Muzeum dalsze starania, choć nie mijały bez echa, to jednak nie przynosiły spodziewanego rozwiązania. Dla zobrazowania metod oraz stylu i argumentacji ówczesnych zabiegów przytoczymy z bogatego zasobu różnych pism fragmenty dwóch petycji adresowanych zarówno do władz lokalnych, jak i Ministerstwa Kultury i Sztuki. W elaboracie z 16 marca 1955 roku, adresowanym do Wydziału Kultury i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, dyrektor Muzeum dr Jerzy Dobrzycki po przedstawieniu krótkiego zarysu historii instytucji, jej roli i znaczenia we współczesnym życiu kulturalnym miasta i regionu, przedstawił obecną sytuację Muzeum, jego perspektywy rozwojowe, a raczej ich brak ze względu na specyficzną sytuację lokalową. Pisał: „Bieżącą sytuację Muzeum określić należy jako trudną, Muzeum bowiem, które okazało się instytucją potrzebną i wysoce użyteczną (…), nie posiada w chwili obecnej zapewnionego minimum koniecznego do powolnego chociażby rozwoju i znajduje się niejako w impasie. (…) Główną przeszkodą hamującą niemal całkowicie możliwości działalności i dalszego rozwoju prac Muzeum są specyficzne warunki lokalowe. Muzeum (…) posiada w swej dyspozycji na cele stałej wystawy zaledwie 7 średniej wielkości pokoi i 2 westybule w Kamienicy Krauzowskiej. Jest to pomieszczenie tak ciasne, że umożliwia pokazanie ledwie drobnej cząstki zbiorów muzeum. (…) Biura, biblioteka, pracownie naukowe i konserwatorskie pomieszczone w Domu pod Krzyżem mają lokale całkowicie nieodpowiednie wskutek zniszczenia i zawilgocenia tego budynku, w którym praca naraża personel na utratę zdrowia, cenne zaś zbiory powoli ulegają nie dającemu się powstrzymać zniszczeniu”[25]. Starając się o choćby minimalną poprawę swojego stanu, Muzeum zabiegało o doraźne wspomożenie przez przydział prowizorycznych lokali, ale bez powodzenia: „I tak np., Muzeum starało się daremnie o uzyskanie na cele magazynowe pawilonu b. Dworca autobusowego przy pl. Św. Ducha. (…) Muzeum również zabiegało od lat o pozyskanie na cele ekspozycyjne lokalu dawnej kawiarni Pod Gruszką, z cennymi zabytkowymi wnętrzami zdobnymi stiukami Baltazara Fontany z przełomu XVII i XVIII wieku. Lokal ten mimo wielokrotnych przyrzeczeń na rzecz muzeum przekazany został ostatecznie Związkowi Dziennikarzy”[26]. Tę sekwencję swego elaboratu kończył dr Jerzy Dobrzycki dramatycznym stwierdzeniem. „Biorąc pod uwagę fakty powyższe, stwierdzić należy, że niezaspokojenie potrzeb Muzeum Historycznego pod względem lokalowym

[19] Ibidem, s. 3–6.

[20] Ibidem, s. 7.

[21] Ibidem, s. 8.

[22] Ibidem, s. 9.

[23] Loc. cit.

[24] Akt przejęcia w zarząd i użytkowanie Ministerstwa Kultury i Sztuki Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, arch. MHK, nr 1/261, s. 1–8.

[25] Pismo nr I Plan. 255 Do Prezydium MRN – Wydział Kultury z 16 marca 1955 r., arch. MHK, nr 1/266, s. 1–8.

[26] Ibidem, s. 2.

spowoduje zupełne zahamowanie działalności Muzeum, a tym samym postawi pod znakiem zapytania celowość dalszego jego istnienia w obecnej formie”[27].

W dalszej części wystąpienia dyrektor wyraził nadzieję, że sprawy lokalowe mogą jednak, przy życzliwości i pomocy władz krakowskich, zostać pomyślnie rozwiązane. Ta nadzieja wynikała m.in. z faktu, że jak pisał: „W opracowanym przez Miastoprojekt w roku ubiegłym planie perspektywicznym lokalizacji instytucji kulturalnych w Krakowie przewidziano dla Muzeum Historycznego m. Krakowa kilka zabytkowych gmachów w śródmieściu Krakowa. Wydaje się rzeczą konieczną, by w okresie nadchodzącego 5-lecia władze miejscowe zechciały spowodować opróżnienie i przekazanie dla celów Muzeum jednego odrębnego i odpowiednio obszernego budynku w centrum miasta (…). Muzeum będzie wymagać raczej obiektu większego, mogącego na szereg lat zaspokoić jego potrzeby, jak np. gmachu Krzysztoforów, który również jest przewidziany dla Muzeum Historycznego w planie perspektywicznym Miastoprojektu. Sprawa ta jest paląca”[28]. Wszystkie bolączki, które przedstawiono władzom miasta, skierowano także do wiadomości Ministerstwa Kultury i reprezentującego go Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków[29]. Przypomniano, że kamienica przy ulicy św. Jana 12, jedyne miejsce ekspozycyjne, jest zbyt mała, a do tego tylko w części użytkowana przez Muzeum, aby mogła tam funkcjonować z prawdziwego zdarzenia stała ekspozycja poświęcona dziejom i kulturze Krakowa. To, co jest, to tylko zatłoczona namiastka wystawy. Olbrzymią troską napawają warunki, w których funkcjonują biura, pracownie naukowe, konserwatorskie i magazyny zbiorów. Z jednej strony stan techniczny Domu pod Krzyżem grożący zawaleniem budowli, z drugiej wilgoć i zagrzybienie, niebezpieczne dla zdrowia ludzi i zachowania zbiorów, wymagają jego ewakuacji i generalnego remontu.

Wszelkie starania o jakikolwiek lokal zastępczy zakończyły się niepowodzeniem. Podobnie jak w adresie do władz miasta, tak również w petycji adresowanej do ministerstwa stwierdzono: „Główną przeszkodą hamującą niemal całkowicie możliwości działalności i dalszego rozwoju muzeum są specyficzne warunki lokalowe”[30]. I dalej: „(…) tylko załatwienie spraw lokalowych stworzy muzeum możliwość dalszego rozwoju zostaną pomyślnie załatwione, (…) przy zrozumieniu i pomocy władz miejscowych i równoczesnym nacisku na nie ze strony ZMiOZ”[31].

Nadzieje Jerzego Dobrzyckiego związane były ze wspomnianymi wyżej planami perspektywicznymi krakowskiego Miastoprojektu, który przedstawił w nich propozycję przyznania Muzeum jednego z kilku gmachów w śródmieściu, wskazując m.in. na pałac krzysztoforski. „Sprawa ta jest niezwykle ważna – pisał Dobrzycki – zwłaszcza w zestawieniu z innymi muzeami, które mimo że posiadają mniej autentycznych eksponatów, zyskały pełne zaspokojenie swych potrzeb lokalowych. (…) Do realizacji tego celu jest nieodzownym poparcie wysiłków dyrekcji muzeum przez ZMiOZ w drodze stałego i energicznego nacisku na krakowską MRN, nacisku podkreślającego konieczność zrozumienia przez czynniki krakowskie poważnych korzyści kulturalnych, które będą następstwem pomyślnego rozwoju Muzeum Historycznego m. Krakowa”[32].

Intrygujące jest pytanie, kto był inicjatorem pomysłu, aby spośród innych budynków wskazać pałac Pod Krzysztofory jako ewentualną siedzibę Muzeum. W świetle posiadanych dokumentów wydaje się uprawomocniona hipoteza, że jej autorem był sam Jerzy Dobrzycki. Wśród rozlicznych funkcji i zajęć, jakie wykonywał, były m.in. prace w Komisji Kultury MRN i WRN, komisjach konserwatorskich, prezydium Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków Krakowa oraz jako konsultanta biura architektoniczno-projektowego Miastoprojektu. W piśmie z lipca 1953 roku adresowanym do tego biura Dobrzycki wskazał na Krzysztofory jako budynek, który obok Sukiennic mógłby odgrywać ważną rolę w polepszeniu bazy lokalowej Muzeum[33]. Ze względów taktycznych w dalszych staraniach lepiej było wiązać ten pomysł z neutralną, niezainteresowaną bezpośrednio instytucją (Miastoprojektem) niż stale kołaczącym o nowe lokale MHK. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na fakt, że wprawdzie nie zapadły żadne wiążące decyzje, to jednak pojawienie się tej propozycji w planach, które aprobowane były przez władze miasta, skwapliwe zaakceptowanie takiego rozwiązania przez Muzeum, wytyczyły na następne lata kierunek starań o pozyskanie pomieszczeń na jego docelową siedzibę główną. Gwoli prawdy trzeba tu też podać, że akceptacja ta przychodziła władzom miasta z łatwością, choćby ze względu na fakt, że Krzysztofory były własnością skarbu państwa w dyspozycji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

W dalszej części cytowanego dokumentu Dobrzycki przedstawił przewidywane kierunki rozwoju Muzeum. Przypomniał o uzgodnieniach z dyrekcją Muzeum Narodowego w sprawie przekazania budynku arsenału i baszt doń przylegających Muzeum Historycznemu na potrzeby oddziału obronności Krakowa. Rekompensatą dla Muzeum Czartoryskich miał być pałac Lubomirskich przy ulicy św. Jana sąsiadujący z jego budowlami[34]. Przedstawił też plany dotyczące przyszłych oddziałów Muzeum: biograficznego Tadeusza Kościuszki w tzw. Dworku Łowczego przy ulicy Tadeusza Kościuszki 37, Stanisława Wyspiańskiego – teatralnego w Domu pod Krzyżem oraz po wybudowaniu specjalnego pawilonu – muzeum Panoramy Racławickiej, bo Kraków jest obecnie najlepszym dla niej miejscem. To wszystko oczywiście uzależnione byłoby od wspomnianej wyżej komasacji zbiorów (cracovianów) oraz od rozstrzygnięcia sprawy głównego lokalu dla Muzeum.

Z punktu widzenia naszych rozważań dotyczących zabiegów o pozyskanie dla Muzeum własnej siedziby są to sprawy drugorzędne, aczkolwiek, jak pokazały następne lata,

[27] Loc. cit.

[28] Ibidem, s. 3.

[29] Pismo nr III Og.20/56 Do Ministerstwa Kultury i Sztuki – Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków z 8 lipca 1956 r., arch. MHK, nr 1/266, s. 1–7.

[30] Ibidem, s. 2.

[31] Loc. cit.

[32] Ibidem, s. 4.

[33] Pismo nr 1 do Miastoprojektu z 3 lipca 1953 r., arch. MHK, nr 1-18, 91/1, cz. 1 lub 91/1.

[34] Ibidem, s. 4.

łatwiej było uruchomić nowe oddziały niż pozyskać odpowiedni budynek, który pełniłby rolę głównego gmachu.

Październikowa odwilż 1956 roku, powrót do ograniczonej wprawdzie, ale jednak o zwiększonym zakresie, kompetencji samorządów, sprawiły, że sprawy Muzeum, które na powrót przejęte zostało przez władze miasta Krakowa, teraz ponownie rozstrzygać miały władze lokalne[35]. Jeszcze przed formalnym aktem przejęcia przez miasto Kraków dyrektor Dobrzycki wystąpił do Prezydium MRN z obszernym pismem-referatem, w którym szczegółowo przedstawił zarówno historię 12-letniej powojennej działalności Muzeum, jak i wizję jego dalszego rozwoju. Wiele miejsca zajęło przedstawienie historii starań MHK o pozyskanie docelowej siedziby, która byłaby bazą dla działania i rozwoju kierowanej przez niego instytucji. Nie będziemy przytaczać większości przywoływanych argumentów, gdyż są one w znacznej mierze powtórzeniem omówionego wyżej stanowiska. Ograniczymy się jedynie do końcowych konkluzji, które zostały tak formułowane: „Zasadniczym postulatem rozwojowym Muzeum jest pozyskanie dlań nowego obszernego lokalu w postaci któregoś z istniejących budynków zabytkowych w centrum miasta, wystarczającego na pomieszczenie głównej ekspozycji zbiorów, obrazujących całokształt dziejów i kultury Krakowa i obejmującego zarazem odpowiednie lokale na pomieszczenie magazynów, biur, pracowni, biblioteki itp. Do tego celu koniecznym jest życzliwe zrozumienie ze strony Rady Narodowej w Krakowie. Pierwszym krokiem do wyjścia z bieżącego impasu stał się projekt opracowany przez Miastoprojekt w 1954 roku (…) rozpatrzony w swoim czasie i aprobowany przez Komisję Kultury i Sztuki MRN, w planie tym przewidziano dla Muzeum Historycznego m. Krakowa kilka zabytkowych gmachów, a w tym również piętro Sukiennic i gmach Krzysztoforów. Ponieważ Sukiennice zajęte są przez Muzeum Narodowe, przeto tym bardziej koniecznym jest możliwie rychłe oddanie do rozporządzenia Muzeum Historycznego m. Krakowa zabytkowego gmachu Krzysztoforów, zajętego dotąd przez różne biura i urzędy, a nawet wysoce w tym miejscu nieodpowiednią Centralę Rybną, powodującą zamakanie budowli. Spośród użytkowników tego gmachu w pierwszej linii powinna być usunięta wymieniona Centrala Rybna, jak również zajmujący I piętro Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy. W dalszej kolejności powinny być przeniesione biura i urzędy zajmujące II i III piętro”[36].

Ten obszerny cytat zamieszczamy ze względu na fakt, że jest on przykładem konsekwentnego, powolnego oswajania decydentów z ideą przekazania pałacu Pod Krzysztofory na siedzibę główną Muzeum Historycznego. Tekst Jerzego Dobrzyckiego, którego fragment zacytowano wyżej, został przedstawiony kilka miesięcy później, 2 czerwca 1958 roku, jako referat na posiedzeniu Komisji Kultury i Sztuki Rady Narodowej Miasta Krakowa. Stał się on podstawą do uchwalenia przez Komisję wniosku nr 18 adresowanego do Prezydium Rady o następującej treści: „Komisja po wysłuchaniu referatu na temat perspektyw rozwoju Muzeum Historycznego m. Krakowa – popiera w całej rozciągłości plany Muzeum. Celem ich wykonania oraz umożliwienia tej instytucji warunków normalnego rozwoju Komisja zwraca się do Prezydium Rady: o oddanie Muzeum na siedzibę centralną – po przeprowadzeniu adaptacji – budynku w Rynku Głównym 35 (zabytkowy Pałac Krzysztofory) – za wyjątkiem części przeznaczonej dla kawiarni Europejskiej, Teatru Cricot i wystaw malarskich”[37]. W ślad za tym w piśmie adresowanym do Wydział Kultury Jerzy Dobrzycki pisał: „W imieniu Muzeum Historycznego m. Krakowa upraszam usilnie Wydział Kultury o pozytywne i życzliwe potraktowanie dezyderatów rozwojowych Muzeum i spowodowanie, aby wnioski uchwalone przez Komisję Kultury mogły w rychłym czasie doczekać się realizacji. Dotyczy to w szczególności dezyderatów lokalowych”[38]. Od tej pory dalsze starania Muzeum o polepszenie czy też radykalną zmianę jego sytuacji lokalowej wiązać się będą z zabiegami o przydział pałacu Pod Krzysztofory.

W tym czasie baza lokalowa MHK uległa powiększeniu, ale to nie rozwiązywało problemu. Umowa zawarta 13 stycznia 1958 roku z Żydowską Gminą Wyznaniową, na mocy której Muzeum stało się użytkownikiem gmachu Starej Synagogi na Kazimierzu, nie miała na to wpływu. Obiekt ten po przeprowadzeniu całkowitej odbudowy i adaptacji na cele muzealne został przeznaczony na Muzeum Historii Żydów w Krakowie[39].

Pałac Pod Krzysztofory, jedna z najwspanialszych budowli Krakowa, ma długą i niezmiernie ciekawą historię, obfitującą tak w wydarzenia podniosłe, uroczyste i radosne, jak i pełne dramatyzmu. Nie będziemy tutaj snuć opowieści o pałacowych dziejach, bowiem te w podstawowym zarysie są znane dzięki relacjom pamiętnikarzy i „starożytników” z Ambrożym Grabowskim na czele oraz opracowaniom zna-

[35] Decyzję o przekazaniu Muzeum Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Miasta Krakowa i jego tryb regulowało Zarządzenie nr 280 Ministra Kultury i Sztuki z 30 grudnia 1957 r. Przekazanie „protokołem zdawczo-odbiorczym” odbyło się 19 marca 1958 r. Odnośne dokumenty przechowywane są w arch. MHK, nr 1/266.

[36] Pismo do Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, Wydział Kultury z 13 lutego 1956 r., arch. MHK, nr 1/266.

[37] Wniosek nr 18 Komisji Kultury i Sztuki Rady Narodowej Miasta Krakowa z 2 czerwca 1958 r., arch. MHK, nr 1/266. Wniosek zawierał, obok punktu dotyczącego sprawy siedziby Muzeum w pałacu Pod Krzysztofory, łącznie 23 dezyderaty, w których wskazano na najważniejsze problemy perspektywicznego rozwoju instytucji. Znalazły się w śród nich m.in. sprawa muzeum żydowskiego, muzeum teatralnego, muzeum medycyny, muzeum biograficznego Tadeusza Kościuszki, oddziału obronności Krakowa w Arsenale Miejskim, Towarzystwa Strzeleckiego Bractwo Kurkowego w Celestacie, Pamiątek władz miejskich w Wieży Ratuszowej, pieczy nad odnawianymi tradycjami.

[38] Pismo do Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, Wydział Kultury, nr III Og. 3/58 z 11 czerwca 1958 r., arch. MHK, nr 1/266.

[39] Autorem pomysłu organizacji Muzeum Żydowskiego jako oddziału MHK był Bolesław Drobner. Koncepcję ideową muzeum przygotował Jerzy Dobrzycki. Szerzej na ten temat: Passowicz W.: *Kronika działalności Muzeum Historycznego m. Krakowa za rok 1987*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1988, z. 15, s. 177, 178.

komitych znawców Krakowa: dr Celiny Bąk-Koczarskiej, profesorów Bogusława Krasnowolskiego i Franciszka Ziejki oraz dr. Franciszka Kleina[40]. Położony w sercu miasta obszerny gmach o bogatej historii w wymiarze ogólnopolskim i lokalnym spełniał wszystkie warunki, by przejąć funkcje muzealne. Opinię tę szybko zaakceptowało środowisko kulturalne, czego wyrazem były artykuły w prasie krakowskiej.

Trudna sytuacja lokalowa Muzeum znana była opinii publicznej od wielu lat, świadectwem tego były doniesienia prasy codziennej. Ich treść odpowiadała duchowi czasów. I tak, „Dziennik Polski" po krytyce władz sanacyjnych, które nie zdołały rozwiązać problemów lokalowych Muzeum, przypomniawszy następnie udane wystawy, poświęcone Wiośnie Ludów, dawnym warowniom Krakowa czy ukazującej rewolucyjne tradycje „czerwonego Krakowa", domagał się rozwiązania sytuacji lokalowej Muzeum, tak „aby mogły powstawać wykorzystujące najlepsze wzory muzeologii radzieckiej ekspozycję (…) ukazujące ruchy społeczne i walkę klas uciśnionych o wyzwolenie. A do tego celu stwierdzano na końcu: „Muzeum musi mieć odpowiednie pomieszczenie na zbiory"[41].

Wspomniane przemiany popaździernikowe sprawiły, że prasa starała się w ograniczonym, ale jednak nieporównywalnie większym niż do tej pory zakresie pełnić funkcję rzecznika opinii publicznej. Ledwie przebrzmiały echa z posiedzenia Komisji Kultury wnioskującej przyznanie Muzeum Krzysztoforów, a już „Dziennik Polski" w artykule zatytułowanym *Krzysztofory dla Muzeum Historycznego!* dramatycznie pytał „Dlaczego nie respektuje się uchwał Komisji RN?" i konstatował, że trudno coś zrobić z nowymi nabytkami muzealnymi, bo „Muzeum Historyczne czeka dotychczas bezskutecznie na opróżnienie przez Prezydium WRN, gmachu przyznanego na centralną ekspozycję jego zbiorów". Odnotowano też w artykule zajmowanie parteru pałacu przez baseny Centrali Rybnej, z których przecieka woda, powodując zamakanie murów. Artykuł kończy pytanie: „Czy komisja kultury RN, wydział kultury Prez. RN m. Krakowa i konserwator miejski nie mogą wyegzekwować swych tak bardzo dla miasta potrzebnych uchwał?"[42].

Opinia publiczna informowana była też o stanie fizycznym pałacu, który od wielu lat, jak to stwierdzały powołane w tym celu komisje, był użytkowany w niewłaściwy sposób i zagrożony katastrofą. „Ani internat Woj. Ośrodka Szkoleniowego mieszczący się na piętrze, ani magazyny Centrali Rybnej , ani biuro projektowe Hydrogeo okupujące prawe skrzydło parteru nie stanowią z pewnością odpowiednich lokatorów tej starej budowli. A już prawdziwym barbarzyństwem są owe pływające i woniejące ryby w historycznym gmachu zabytkowego Rynku! Baseny rybne powodują zalewanie murów, XIV- wieczne sklepienia piwnic ociekają wodą. (…) Dla dobra kultury polskiej – wszystkie władze: miejskie, wojewódzkie i stołeczne, powinny zrobić wszystko, ażeby uratować przed zniszczeniem Krzysztofory"[43].

Kłopoty Grupy Krakowskiej, która własnym wysiłkiem i dzięki miejskim dotacjom wyremontowała część pałacowych piwnic, gdzie powstała ciesząca się zasłużoną renomą galeria, dodatkowo bulwersowały opinię publiczną, zwracając uwagę na fakt nienależytego wykorzystywania wybitnych budowli w sercu miasta – Rynku Głównym[44]. Dało to asumpt do ponownego zainteresowania opinii publicznej Krzysztoforami i problemami lokalowymi muzeum. Z dużym zaangażowaniem emocjonalnym pisał na ten temat Janusz Roszko. „Ponieważ udało mi się kiedyś sławną piwnicę uwolnić od zmory ryb, które rezydowały tuż nad salonem wystawowym, zasilając je obficie wodą przez strop – żywię ciągle błogą nadzieję, że uda mi się uwolnić Krzysztofory od plag pozostałych. A raczej jednej plagi podstawowej, która ma na imię biurokracja. (…) Dzięki heroicznym działaniom niezapomnianego Stanisława Balewicza mogła w piwnicach Krzysztoforów osiąść Grupa Krakowska, czyniąc je sławnymi na cały świat. (…) Dziś piętra Krzysztoforów okupowane są przez wojewódzkie zarządy dróg publicznych i rejonu dróg wodnych. Są to bardzo pożyteczne instytucje, ale ich przebywanie w Rynku, który ma być salonem miasta i jednym z recepcyjnych salonów Polski, pozostaje co najmniej pod znakiem zapytania. Natomiast znajdujące się w fatalnych warunkach lokalowych Muzeum Historyczne miasta Krakowa nie może wejść do Pałacu Krzysztofory i właściwie eksponować swoje wspaniałe zbiory. Obstrukcja administracyjna powoduje u nas nieograniczone szkody. Hierarchia spraw pod względem wagi społecznej, przy

[40] Tu podajemy najważniejsze opracowania poświęcone pałacowi Pod Krzysztofory w autorskim wyborze: Czubryński A.: *Podania domu „Krzysztofory" na Rynku krakowskim*. „Lud" 1930, t. 29, s. 99–106; idem: Pałac „Pod Krzysztofory". W: idem: *Notatnik krakowski*. Kraków 1965, s. 7–16; Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory". Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*. Kraków 1999; Klein F.: *Pałac „Pod Krzysztofory" w Krakowie*. Kraków 1914; Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35. Dokumentacja naukowo-historyczna". Kraków 2001, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie (dalej cyt. arch. WUOZ), nr inw. 33503, t. 1 oraz w arch. MHK; Kleszczyńska B., Krasnowolski B.: „Pałac »pod Krzysztofory«. Dokumentacja historyczna". Kraków 1978, PP PKZ w Krakowie, mps w arch. WUOZ, nr inw. 4745; Pagaczewski J.: *Baltazar Fontana w Krakowie*. „Rocznik Krakowski" 1909, t. 9, s. 1–50; Świątek H.: *Strącenie Faetona (pamflet polityczny Anny Marii Wodzickiej na Augusta II)*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa"1984, z. 11, s. 7–13; Zientara M.: *Buduar czy kaplica?*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 1986, z. 13, s. 65–74.

[41] *Muzeum historii i kultury Krakowa powinno otrzymać odpowiednie pom*ieszczenie. „Dziennik Polski" 1950, nr 289, z 20 października, s. 6.

[42] Krzysztofory dla Muzeum Historycznego!. „Dziennik Polski" 1958, nr 225, z 21–22 września, s. 8.

[43] Ratujmy Krzysztofory. „Dziennik Polski" 1959, nr 7, z 9 stycznia, s. 6.

[44] Formalny właściciel pałacu, Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie, który nie wniósł nic ani złotówki w przystosowanie piwnic do funkcji galerii, zażądał po ich uruchomieniu nie symbolicznej złotówki, lecz znacznych opłat czynszowych. Szeroko o tych problemach w: *Grupa Krakowska (dokumenty i materiały)*. Red. J. Chrobak. Cz. 8. Kraków 1992, umowa między Stowarzyszeniem Artystycznym Grupa Krakowska a Prezydium WRN z marca 1963 r., nlb.

ciągłych sporach kompetencyjnych wydaje się nie bardzo możliwa do przeprowadzenia. (…) Sprawę Krzysztoforów jako drugie moje podanie kieruję z uprzejmą prośbą o przekazanie ich w administracje dla miasta Krakowa do Pana Ministra Skarbu i Pana Prezesa Rady Ministrów, bowiem nie ma niestety silnego, kto mógłby tę drobną, ale istotną sprawę załatwić na niższych szczeblach. (…) WRN prowadzi rebelię administracyjną (…). Mam nadzieję, że moje drugie podanie o Krzysztofory zostanie rozpatrzone i pomyślnie załatwione dla Krakowa, kraju i Europy"[45].

W relacji przekazanej Michałowi Niezabitowskiemu (dyrektorowi MHK od 2004 roku) wspominający swoje pierwsze związki z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Krakowie po odwilży październikowej Andrzej Kurz stwierdził, że przypomina sobie trudności w kontaktach między władzami miasta i województwa, co powodowało, że sprawa losów Krzysztoforów ślimaczyła się dosyć długo. Przyczyną były względy formalnoprawne. W tej sprawie Kurz odbył rozmowę z I sekretarzem KW PZPR w Krakowie Lucjanem Motyką (1915–2006), zyskując obietnicę przyspieszenia toku spraw[46].

Przyjęta strategia, aby z jednej strony wykazywać, że niewłaściwi użytkownicy stanowią zagrożenie dla tak znamienitego zabytku, jakim jest pałac Pod Krzysztofory, z drugiej zaś wskazywanie, że jedynym ratunkiem dla budowli może być instytucja tak mocno związana z ochroną i należytym wykorzystaniem zabytków jak MHK, z wolna zaczynała budzić zrozumienie.

Popaździernikowe ożywienie kulturalne, atmosfera entuzjazmu związana z powrotem skarbów wawelskich z Kanady, udane obchody 700-lecia lokacji Krakowa, przygotowania do obchodów 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego – wszystko to stwarzało dobry klimat dla muzealnictwa, dostrzeżenia jego roli kulturotwórczej i edukacyjnej. Efektem tej nowej sytuacji było podjęcie 27 kwietna 1960 roku przez Radę Narodową Miasta Krakowa ważnej dla problematyki ochrony zabytków i muzealnictwa uchwały, która określała zadania władz miasta w tej dziedzinie życia[47]. Paragraf siódmy tej uchwały stanowił, że „(…) celem stworzenia Muzeum Historycznemu miasta Krakowa odpowiednich warunków do pracy należy doprowadzić do pozyskania przez nie pomieszczeń na urządzenie wielkiej ekspozycji stałej"[48]. W dalszej części uchwały zobowiązywano Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, odpowiedzialne za jej realizację, wystąpienie do władz centralnych o wprowadzenie do budżetu planu centralnego odpowiednich środków, które zabezpieczą fundusze na remont pałacu Pod Krzysztofory i inne cele Muzeum. Zdaniem autorki monografii poświęconej mieszkańcom pałacu, dr Celiny Bąk-Koczarskiej, uchwała ta stanowiła kluczowy, zwrotny moment w dziejach Krzysztoforów[49]. Rzeczywiście, była jedną z najistotniejszych na drodze pozyskania Krzysztoforów do muzealnych funkcji, choć jesteśmy przekonani, że równie ważna była pierwsza myśl, która łączyła pałac z Muzeum Historycznym.

Faktycznymi decydentami stanowiącymi o losach pałacu były władze wojewódzkie, które z mocy prawa dysponowały własnością skarbu państwa. Dlatego szczególnie ważne było uzyskanie ich akceptacji co do planów władz miasta w stosunku do Krzysztoforów. Niezmiernie istotną w razie niedających się pogodzić interesów dwóch stron: miasta i województwa, była w tamtym czasie rola czynnika politycznego, on przesądzał o biegu spraw. Stąd znaczenie jakie, mimo braku potwierdzenia w innych źródłach, przywiązujemy do wcześniej wspomnianej relacji Andrzeja Kurza.

W lutym 1964 roku stanowisko dyrektora Muzeum objął mgr Stanisław Czerpak, mający bardzo dobre kontakty z ówczesnymi decydentami. Nowy dyrektor z wielką energią i osobistym zaangażowaniem kontynuował działania swojego poprzednika. W obszernej analizie dotyczącej oceny dotychczasowych działań oraz planów na najbliższe lata nakreślił następującą linię postępowania: „Należy przystąpić do wdrożenia na realne tory sprawy pozyskania przez Muzeum gmachu Krzysztofory na cele głównej siedziby i centralnej ekspozycji. (…) Sprawa ta jest zadaniem poważnym, wymagającym wielu czynności przygotowawczych i znacznych środków finansowych. Są to zadania następujące: a) przewłaszczenie gmachu Krzysztofory, stanowiącego od 1945 roku własność WRN-nu na rzecz Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa jako władzy zwierzchniej Muzeum Historycznego m. Krakowa, b) opróżnienie gmachu z zajmujących go różnych instytucji, zaspokojonych innymi lokalami zastępczymi przez Prezydium Rady Narodowej, c) opracowanie i zatwierdzenie szczegółowych planów remontu kapitalnego całego gmachu, d) zapewnienie na okres kilku lat kredytów ciągłych na remont gmachu i planowe przeprowadzenie tego remontu z uwzględnieniem potrzeb wynikających z przeznaczenia wnętrz na cele muzealne, e) zaprojektowanie, pokrycie kosztów i wykonanie sprzętu, urządzeń i pełnego wyposażenia dla celów uruchomienia działalności instytucji i urządzenia ekspozycji wedle opracowanego przez Muzeum scenariusza"[50]. Działania te będą mogły być zrealizowane, jak pisał dyr. Czerpak: „(…) tylko przy życzliwym poparciu ze strony Komitetu Wojewódzkiego PZPR, jak również władz nadrzędnych, tj. Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w MKiS i Prezydium Rady Nar. w m. Krakowie"[51]. Wytyczony przez Stanisława Czerpaka kierunek i sposób działania, modyfikowany z upływem czasu i zachodzącymi zmianami, zachował aktualność przez wiele następnych lat.

Starania Muzeum zyskały wsparcie w publikacjach prasowych. „Gazeta Krakowska" opublikowała obszerny artykuł Marii Szelingowskiej *Szturm na Krzysztofory*. Autorka pisała, że „(…) nie potrzeba złotoustego adwokata, aby nabrać przekonania, że muzeum zasługuje na lokal, który pozwoli

[45] Roszko J.: *Drugie podanie o Krzysztofory*. „Dziennik Polski" 1962, nr 246, z 16 października, s. 4.

[46] Notatka z rozmowy z dyr. Michałem Niezabitowskim, w posiadaniu autorów.

[47] Wyciąg z uchwały nr 95 z 27 kwietnia 1960 r. Rady Narodowej Miasta Krakowa, rkps w arch. MHK, nr 91/1, cz. 1.

[48] Loc. cit.

[49] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu*…, s. 220.

[50] Informacja dotycząca stanu bieżącego i potrzeb rozwojowych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, odręcznie data 1964, arch. MHK, nr 1–18, 91/1, cz. 1 lub 91/1.

[51] Ibidem.



Zawieszenie tablicy Muzeum, ok. 1966, na drabinie Kazimierz Gamoń, obok Kazimierz Roman, fot. J. Korzeniowski

mu kontynuować i rozwijać znakomite działania na rzecz kultury Krakowa"[52].

Momentem zwrotnym w muzealnych dziejach Krzysztoforów, który stanowił fundament do dalszych działań, były decyzje podjęte na połączonym posiedzeniu Prezydiów WRN i RNMK w Krakowie, które odbyło się 8 listopada 1965 roku. Ze strony miasta uczestniczyli w nim: Zbigniew Skolicki, przewodniczący Prezydium RNMK, jego zastępcy: Jan Antoniszczak, Edward Góra, Zdzisław Górski, Jan Garlicki, oraz Kazimierz Lepiarczyk, sekretarz Prezydium RNMK. Władze wojewódzkie reprezentowali: Józef Nagórzański, przewodniczący Prezydium WRN i jego zastępcy: Zdzisław Chrzanowski, Józef Łoś, Edward Tarko, Wincenty Zydroń, oraz Maksymilian Budziwojski, sekretarz Prezydium WRN. Ustalenia wtedy podjęte w sprawie Krzysztoforów brzmiały: „Budynek ten zgodnie z dotychczasowym porozumieniem zostanie przekazany na rzecz miast z przeznaczeniem dla Muzeum Historycznego, po wybudowaniu przez Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa budynku zastępczego dla Ośrodka Szkolenia PWRN. Pełną lokalizacje wspomnianego budynku załatwi do dnia 30 XI br. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, biorąc pod uwagę przede wszystkim tereny przy ul. Wróblewskiego, a gdyby to było niemożliwe, tereny przy ul. Hanki Sawickiej. Ponadto ustalono , że wszystkie zwolnione w międzyczasie pomieszczenia w budynku Krzysztofory, będą przekazywane Muzeum Historycznemu na podstawie umowy najmu zawieranej przez Administrację Budynków przy WRN, aż do czasu pełnego uregulowania sprawy"[53]. Podejmujący na tym posiedzeniu wiążące, choć obwarowane pewnymi wymogami decyzje co do przyszłych losów Krzysztoforów, odwołują się do „dotychczasowych porozumień"[54]. W odnalezionych dokumentach zawierających informacje o rozmaitych działaniach Muzeum, jak i władz miasta i województwa nie ma śladu takowego porozumienia. Najprawdopodobniej nad nim pracowano, musiały być poczynione jakieś ustalenia, ale najpewniej nie przybrały one formy dokumentu.

Potwierdzeniem tego toku rozumowania może być odpowiedź na wniosek Muzeum z 3 sierpnia 1965 roku w sprawie przyznania mu pomieszczeń na trzecim piętrze Krzysztoforów, które, według wiedzy Muzeum, mają być opuszczone przez Hydrogeo w pierwszym kwartale 1966 roku[55]. Wydział Spraw Lokalowych w odpowiedzi wyjaśnił, że wniosek nie może być rozpatrzony, ponieważ jedynym jego adresatem może być Prezydium WRN w Krakowie, które jest administratorem Krzysztoforów. Jednocześnie poinfor-

[52] Szelingowska M.: Szturm na Krzysztofory. „Gazeta Krakowska" 1965, nr 222, z 18–19 września, s. 3.

[53] Ustalenia przyjęte na konferencji członków Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, 8 listopada 1965 r., arch. MHK, nr 91/1, cz. 1.

[54] Ibidem.

[55] Pismo do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie z 3 sierpnia 1965 r., arch. MHK, nr 91/1, cz. 1.

mował: „Obecnie toczą się rozmowy pomiędzy Prezydiami WRN w Krakowie i Prezydium RN w m. Krakowie w sprawie przejęcia tego budynku w całości przez władze miasta Krakowa”[56]. Efektem tych rozmów było podjęcie ustaleń, o których pisaliśmy wyżej. Kolejne wnioski Muzeum o przekazanie do jego dyspozycji lokali opuszczanych przez dotychczasowych użytkowników wreszcie doczekały się pierwszej umowy zatwierdzającej bytność Muzeum w Pałacu z ważnością od 1 maja 1966 roku. Na mocy tej umowy muzeum zyskało pierwsze cztery pokoje na drugim piętrze w części gmachu od ulicy Szczepańskiej 2. To data oficjalna. Według relacji dyrektora Czerpaka „(…) zajęcie pierwszego przyczółku Muzeum w Krzysztoforach nastąpiło kilka dni wcześniej. Pośpiech uzasadniony był wiadomościami, które być może były tylko plotkami, że inne potrzeby lokalowe miasta mogą jeszcze na pewien czas odsunąć przejmowanie Pałacu przez muzeum. Decyzję o tym podjąłem samowolnie i jak mi wiadomo decernent od spraw lokalowych w mieście Jan Antoniszczak był mocno niezadowolony. Na szczęście przew. Prezydium Zbigniew Skolicki tylko żartobliwie pogroził mi, mówiąc: ale z ciebie kozak. Muzeum było w Krzysztoforach, rozpoczęliśmy finalizacje zabiegów trwających już co najmniej 13 lat”[57].

Już 1 czerwca 1966 roku uzyskało Muzeum kolejne pomieszczenia na trzecim piętrze, po wyprowadzce z budynku Okręgowego Zarządu Dróg Wodnych. W krótkim czasie, od maja do października 1966 roku, uzyskało w Krzysztoforach pomieszczenia o łącznej powierzchni 833 m kw. To pozwoliło na przeniesienie jego głównych agend do Krzysztoforów. Pozyskane lokale położone w różnych częściach budynku udało się skomasować dzięki korzystnej dla obu stron Muzeum i Hydrogeo wymianie. Porozumienie w tej sprawie zawarli dyrektor Muzeum Stanisław Czerpak i dyrektor Hydrogeo Jan Mamak[58]. Muzeum weszło w posiadanie sześciu sal na parterze pałacu, których część po adaptacji wykorzystywana była jako sale wystaw zmiennych. Kolejną ważną dla Muzeum datą związaną z poszerzaniem zakresu jego stanu posiadania w pałacu Pod Krzysztofory był rok 1970. W jego pierwszych miesiącach wyprowadził się Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych, opróżniając dziesięć pokoi na drugim piętrze – pomieszczenia od strony ulicy Szczepańskiej. Odnośny protokół zdawczo-odbiorczy, datowany na 1 maja 1970 roku, podpisali przedstawiciele Administracji Budynków Prezydium WRN i Muzeum.

Pozyskiwane nowe lokale polepszały znacznie sytuację, nie rozwiązywały jednak całkowicie problemów MHK. Pewien zastój w przekazywaniu następnych pomieszczeń, spowodował podjęcie przez Muzeum kolejnej ofensywy, której celem było wywarcie presji na władzach, aby przyspieszyć ten proces. Obszerny elaborat opracowany przez dyrekcję Muzeum i zaakceptowany przez Radę Naukową Muzeum skierowano do Jerzego Pękali, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa. Zwracano uwagę, że mimo stosowych uchwał i przyrzeczeń najważniejsze problemy pozostają nierozwiązane. Krzysztofory w swojej większej części nadal zajmowane są na biura różnych instytucji i mieszkania prywatne. Na nic muzeum życzliwość Prezydium WRN[59], skoro miasto nie zapewnia lokali zastępczych dla mających je opuścić lokatorów. Niewłaściwie użytkowany pałac podlega dewastacji. Pisano: „Obszerne pomieszczenia kondygnacji podziemnej wykorzystywane są na prywatne magazyny, na zabytkowym dziedzińcu zlokalizowane są boksy garażowe, gotyckie sale parterowe eksploatowane są na magazyn i chłodnie lokalu gastronomicznego – agregaty chłodnicze powodują stałe zawilgacanie i zagrzybianie ścian, wentylacja z kuchni kawiarni Europejskiej wyprowadzona jest na zabytkowa sień i klatkę schodową: całe pierwsze piętro z przepiękną unikatową dekoracją stiukową Baltazara Fontany z w. XVIII, podzielone ściankami działowymi, użytkowane jest na internat Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego”. I dalej: „Na ten stan dyrekcja muzeum zwracała uwagę w apelach i monitach adresowanych do Wiceprzewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa, odpowiedzialnych za sprawy kultury w mieście, do Wydziału Kultury, do Miejskiego Konserwatora Zabytków, do Wydziałów Architektury Miasta i dzielnicy, do Wydziałów Lokalowych, do Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Jednakże mimo wielu komisji potwierdzających słuszność postulatów dyrekcji muzeum, poruszone problemy pozostają w dalszym ciągu bez ostatecznego załatwienia, a nawet bez jakiejkolwiek odpowiedzi”[60].

Wcześniej jeszcze MHK usiłowało przejąć piwnice użytkowane przez Grupę Krakowską, ale spotkało się z odmową władz.

Nieustanne monity, ich bezkompromisowy ton, nie zyskiwały dyrekcji sympatii władz zwierzchnich, ale najpewniej w jakimś stopniu przyspieszyły wyprowadzkę Ośrodka Szkoleniowego PWRN. I tak, 6 czerwca 1973 roku Administracja Budynków PWRN protokołem zdawczo-odbiorczym przekazała muzeum zwolnione pomieszczenia krzysztoforskiego *piano mobile*[61].

Wreszcie, wyciągając wnioski z faktu, że pełniące w coraz większym stopniu funkcję gospodarza całego obiektu i najbardziej zainteresowane w utrzymaniu go w należytej kondycji Muzeum winno otrzymać również formalne uprawnienia do sprawowania tej roli, podjęto kroki zmierzające do uregulowania statusu prawnego zgodnie ze stanem rzeczywistym. Zgodnie z kierunkową decyzją z 8 listopada 1965 roku o przekazaniu budynku Krzysztofory przy Rynku Głównym 35 Muzeum Historycznemu, Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa powołało Komisję, w skład której wchodzili przedstawiciele władz miasta, wojewódz-

[56] Pismo Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa z 7 sierpnia 1965 r., arch. MHK, nr 91/1, cz. 1.

[57] Relacja dyr. Stanisława Czerpaka, w posiadaniu autorów.

[58] Porozumienie o zamianie z 12 września 1966 r., arch. MHK, nr 91/1 cz. 1.

[59] Stanisław Czerpak we wdzięcznej pamięci zachował życzliwość dla Muzeum ze strony przewodniczącego WRN w Krakowie Józefa Nagórzańskiego w przeciwieństwie do obojętności i urzędniczej poprawności przedstawicieli władz miasta.

[60] Informacja o trudnościach lokalowych Muzeum Historycznego z 24 listopada1972 r. Informacja ta podpisana przez Stanisława Czerpaka i przewodniczącego Rady Muzealnej prof. dr. hab. Józefa Mitkowskiego, arch. MHK, nr 9/19.

[61] Protokół-zdawczo odbiorczy z 6 maja 1973 r., arch. MHK, nr 91/1, cz. 1.

twa i Muzeum, z zadaniem określenia warunków i trybu przejęcia pałacu przez Muzeum. Szczegółowy opis rodzaju i kolejność czynności ustalono na posiedzeniu 15 czerwca 1973 roku[62]. Prace Komisji trwały jeszcze blisko pół roku, było to związane z koniecznością dokładnego opisu zarówno stanu prawnego posesji zajmowanej przez kilka instytucji (Hydrogeo, Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych, KPPG Bary Szybkiej Obsługi, magazyny baru Picolo, kawiarnia Europejska, Stowarzyszenie Artystyczne Grupa Krakowska oraz lokatorów prywatnych), jak i stanu technicznego obiektu. Lokatorzy prywatni zamieszkiwali pomieszczenia w Krzysztoforach oraz wchodzących w skład przejmowanego kompleksu pałacowego kamienic przy ulicy Jagiellońskiej 2 i 4.

Wymienione budynki przy ul Jagiellońskiej obok lokatorów prywatnych użytkowane były przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców (dwa lokale sklepowe, sklep ogólnospożywczy i sklep monopolowy), bar Picolo oraz sklep Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. Szczegółowy wykaz osób zamieszkujących przejętą przez muzeum posesję wraz z datami zameldowania i wymeldowania zawiera „Domowa książka meldunkowa"[63]. Przejmowanie miało tryb etapowy. Ostatecznie cała realność została przekazana w administrację Muzeum 1 stycznia 1974 roku[64].

Okres lat 1974–1984, czas dyrektury Sławomira Wojaka (1929–1984)[65], był bardzo istotny dla dalszego porządkowania spraw związanych z obecnością Muzeum w pałacu. Problemy, z jakimi się wtedy borykano, miały charakter dwojaki. Z jednej strony były to lata dalszych ustawicznych zabiegów o wykwaterowanie użytkujących jeszcze krzysztoforskie wnętrza instytucji, co nie przychodziło łatwo. Z drugiej zaś strony to czas prowadzenia niezbędnych remontów adaptacyjnych, które zmierzały ku temu, by mimo rozlicznych ograniczeń te części pałacu, które pozyskano, mogły pełnić w sposób jak najlepszy funkcje należne muzeum. Niski budżet, brak środków, ograniczone limity inwestycyjne sprawiały, że było to zadanie niezmiernie trudne, wymagające stałych zabiegów, rzadko wieńczonych sukcesem. Było to jednak ważne, gdyż starano się udowodnić zarówno opinii publicznej, jak i decydentom, że ubieganie się o polepszenie bazy działania było w pełni uzasadnione, zarówno ze względu na stale rosnącą liczbę i jakość zbiorów, jak i ofertę wystawienniczą i edukacyjną.

Skala dewastacji i zniszczeń najszybciej ujawniła się w budynkach przy ulicy Jagiellońskiej. Wobec zagrożenia katastrofą budowlaną, awarią zagrażającą bezpieczeństwu ludzi, mu-



Przeprowadzka do pałacu Pod Krzysztofory – na dziedzińcu, ok. 1966, autor fot. nieznany

siano wykwaterować w kwietniu 1974 r pierwszych pięcioro lokatorów z budynków przy ulicy Jagiellońskiej 2 i 4[66]. Przygotowanie do generalnego remontu wymagało opuszczenia tych budynków przez pozostałych użytkowników, opracowania projektów architektoniczno-budowlanych uwzględniających nowy program użytkowy, zabezpieczenia finansowego uruchamianej inwestycji, co nie okazało się sprawą łatwą do szybkiego załatwienia. Ostatecznie ich remont rozpoczęto w 1979 roku, a zakończono w 1984 roku. Dalsze dwa lata, do roku 1986, zajęło doposażanie wyremontowanych pomieszczeń w sprzęt nieodzowny do pełnienia przez nie funkcji magazynów zbiorów i wielokierunkowych pracowni konserwatorskich. Najważniejszym zadaniem było jednak przeprowadzenie remontu i adaptacji do potrzeb ekspozycyjnych sal pierwszego piętra pałacu. Z remontem uporano się w miarę szybko, hamulcem wstrzymującym otwarcie ekspozycji stałej na powierzchni dwukrotnie większej niż ta, którą Muzeum miało do dyspozycji w Kamienicy Krauzowskiej przy ulicy św. Jana 12, był niedobór środków na wykonanie sprzętu ekspozycyjnego. Ostatecznie pierwszą ekspozycję stałą *Z dziejów i kultury Krakowa* otwarto w pałacu Pod Krzysztofory 21 lipca 1979 roku[67]. Adaptacji sal pierwszego piętra towarzyszyła, jako nieodzowny składnik energetycznego zabezpieczenia potrzeb zarówno pomieszczeń wystawowych, jak biur i pracowni, budowa stacji transformatorowej trafo, dzięki czemu można było m.in. ogrzewanie budynku z węglowego zmienić na elektryczne.

Dużym rozczarowaniem dla Muzeum było pewne wydarzenie z 1978 roku. Jak wskazano wcześniej, dzięki zabie-

[62] Protokół Komisji z 15 czerwca 1973 r., arch. MHK, nr 91/1 cz. 2.

[63] „Domowa książka meldunkowa dla domu nr 35 przy Rynku Gł. 35 i ul. Szczepańskiej 2", arch. MHK, nr 90/13.

[64] Protokół Komisji z 21 i 29 grudnia 1973 r., arch. MHK, nr 91/1 cz. 1.

[65] Ludwikowski L.: *Sławomir Wojak*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 1983, z. 10. s. 7.

[66] Sytuacja z punktu widzenia Muzeum miała tę dobrą stronę, że wykwaterowania zostały przyspieszone, o co w zwykłej sytuacji byłoby bardzo trudno, tym bardziej że prośby adresowane do władz miasta o wyłączenie Krzysztoforów spod publicznej gospodarki lokalowej spotkały się z odmową, co groziło zasiedlaniem opuszczanych pomieszczeń przez innych użytkowników. Zob. pisma MHK z 31 stycznia i 27 kwietnia 1974 r. oraz odpowiedź Urzędu Dzielnicowego Śródmieście z 17 kwietnia 1974 r., arch. MHK, nr 91/1, cz. 2.

[67] O tym, dlaczego tytuł wystawy brzmi *Z dziejów i kultury Krakowa*, a nie Dzieje i kultura Krakowa, o dylematach scenarzystów i realizatorów wystawy zob. Passowicz W.: *Z dziejów i kultury Krakowa – uwagi o przygotowywanej wystawie*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 1979, z. 6, s. 95.

gom i wysiłkom administracji Muzeum udało się przejąć kolejne pomieszczenia, opuszczone przez Hydrogeo; zostały one czasowo zajęte przez pracownie konserwatorskie i fotograficzne, niestety niewiele zmieniło to w rozwiązywaniu kłopotów lokalowych. Szczególnie dawał się odczuć brak odpowiednich pomieszczeń na magazyny zbiorów. Sytuację tę wbrew wszelkim nadziejom pogorszyła decyzja ówczesnych władz administracyjnych i politycznych, na mocy której „Muzeum musiało oddać część nowo pozyskanej powierzchni Grupie Krakowskiej"[68]. Na nic zdały się prośby i tłumaczenia dyrekcji, że problemów jednej instytucji kultury nie można rozwiązywać kosztem innej instytucji kultury. Czynnik polityczny nieumiejący inaczej rozwiązać problemów lokalowych Grupy Krakowskiej i Teatru Tadeusza Kantora pozostał nieugięty[69]. W ten sposób doszło po raz pierwszy do złamania, obowiązujących uchwał oraz wtedy już mocno opóźnionego *Harmonogramu prac związanych z realizacją Uchwały nr 45/46 Rady Narodowej miasta Krakowa z dnia 28 września 1966 r w sprawie potrzeb i kierunków rozwoju życia kulturalnego w Krakowie w latach 1966–1985*, który wraz ze wskazaną wyżej uchwałą miał moc obowiązującą. Harmonogram ten stanowił, że do roku 1975 wszystkie lokale po opuszczających Krzysztofory instytucjach mają być przekazywane Muzeum. Zaś do roku 1985 miał być przeprowadzony remont adaptacyjny obejmujący cały budynek[70].

„Gościna" teatru Cricot II w pomieszczeniach muzealnych trwała do połowy lat osiemdziesiątych XX wieku, wtedy to Ośrodek Cricoteka uzyskał pomieszczenia przy ulicy Kanoniczej i zrezygnował z dalszej bytności w Krzysztoforach.

W 1984 roku na stanowisko dyrektora MHK powołany został Andrzej Szczygieł. Najważniejszymi problemami były dalej sprawy lokalowe. Miały one dwojaki charakter. Dążąc do objęcia w posiadanie Muzeum całego pałacu, dalej prowadzono wykwaterowania ostatnich urzędów i lokatorów, co nie odbywało się bez kłopotów. Równocześnie prowadzono remonty w wyeksploatowanych przez wiele lat najstarszych oddziałach Muzeum – Domu pod Krzyżem[71], Starej Synagodze[72] oraz pomieszczeniach wystawowych w Domu Śląskim[73]. We wszystkich remontowanych oddziałach otwarto ekspozycje stałe w zupełnie nowym lub zmodernizowanym kształcie. Ponadto przybyły nowe oddziały i punkty wystawowe[74], których organizacja, począwszy od przeprowadzenia niezbędnych remontów i adaptacji, a skończywszy na opracowaniu scenariuszy wystaw, wymagała obok wysiłku pracowników merytorycznych i administracyjno-technicznych znacznych środków finansowych, co było sporym problemem i nie pozostawało bez wpływu na szybkość realizowanych zadań. Przyrost nowych punktów wystawowych, organizacja nowych oddziałów sprawiały, że przez wiele lat odczuwana ciasnota przestała teraz być główną barierą na drodze rozwoju Muzeum. Przyrastające nowe oddziały nie mogły jednak zastąpić braku miejsca na organizację ekspozycji ukazującej całokształt dziejów i kultury miasta, zaplecza dla prowadzenia wszechstronnej pracy upowszechnieniowej, adresowanej do różnorodnej publiczności, miejsca na pogłębione studia oraz niezbędne wysoko wyspecjalizowane pracownie konserwatorskie. Stąd mimo doraźnych przeszkód i zahamowań konsekwentnie realizowano plan wykwaterowań z pałacu ostatnich urzędów i lokatorów. U progu 1990 roku udało się wreszcie opróżnić kompleks pałacowy z wszystkich urzędów i lokatorów z wyjątkiem pomieszczeń zajmowanych przez Stowarzyszenie Artystyczne Grupa Krakowska, kawiarnię Europejską i bar Pikolo. Przebywanie dwóch pierwszych lokatorów w kompleksie pałacowym miało swoje uzasadnienie. Kawiarnia Europejska funkcjonowała w pałacu od lat dwudziestych, zaś Grupa Krakowska była pierwszym stowarzy-



Przeprowadzka do pałacu Pod Krzysztofory – na dziedzińcu, ok. 1966, autor fot. nieznany

[68] Idem: *Kronika działalności Muzeum Historycznego miasta Krakowa za rok 1978*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 1979, z. 6, s. 118.

[69] Władze polityczne w rozmowach z dyrekcją MHK reprezentowali: kierownik Wydziału Kultury KW PZPR Franciszek Dąbrowski i sekretarz KD PZPR Danuta Pasternakowa.

[70] „Zagadnienia rozwoju życia kulturalnego w m. Krakowie w latach 1966–1985", mps powielony, w Bibliotece MHK, nr inw. III 23247.

[71] 8 czerwca 1989 r. otwarto ekspozycję stałą *Z dziejów teatru krakowskiego*. Scenariusz wystawy: Krystyna Solańska, Halina Sitkowa, Małgorzata Palka, aranżacja plastyczna Anna Mściwujewska-Wajda, Leszek Wajda

[72] 10 marca 1999 r. otwarto wystawę stałą *Z dziejów i kultury Żydów*, realizatorzy wystawy: Eugeniusz Duda, Anna Jodłowiec.

[73] 6 września 1990 r. otwarto wystawę stałą *Kraków 1939–1945*, realizatorami ekspozycji byli Teodor Gąsiorowski, Andrzej Kuler, Marek Natkaniec. 1 kwietnia 1998 r. otwarto wystawę *Kraków 1939–1956* po modernizacji, realizatorzy: Teodor Gąsiorowski, Andrzej Kuler.

[74] Barbakan udostępniany w sezonie turystycznym, Apteka pod Orłem – z ekspozycją przygotowaną przez Podgórski Dom Kultury, Zwierzyniecki Salon Artystyczny przy ul. Królowej Jadwigi 41 to miejsce ekspozycji stałej *Podmiejskie mieszkanie* oraz ekspozycji zmiennych, Celestat – 21 czerwca 1997 r. otwarto wystawę stałą *Z dziejów krakowskiego Bractwa Kurkowego*, scenariusz Grażyna Lichończak-Nurek, aranżacja plastyczna Roman Kurzawski, Kamienica Hipolitów – 20 października 2003 r. otwarto wystawę stałą *Mieszczański dom*, scenariusz i aranżacja plastyczna Witold Turdza.



Przejęcie pomieszczeń w pałacu Pod Krzysztofory, z lewej strony dyrektor Stanisław Czerpak, w drzwiach Kazimierz Roman, ok. 1966, autor fot. nieznany



Przejęcie pomieszczeń w pałacu Pod Krzysztofory, od prawej: dyrektor Stanisław Czerpak i kierownik administracji Marian Góralczyk, lata 60.–70. XX w., autor fot. nieznany



Przejęcie pomieszczeń w pałacu Pod Krzysztofory, od prawej: kierownik administracji Marian Góralczyk i dyrektor Stanisław Czerpak, lata 60.–70. XX w., autor fot. nieznany



Przejęcie pomieszczeń w pałacu Pod Krzysztofory, od prawej dyrektor Stanisław Czerpak i kierownik administracji Marian Góralczyk, lata 60.–70. XX w., autor fot. nieznany

szeniem kulturalnym, które własnym sumptem wyremontowało część piwnic i prowadziło tutaj cieszącą się dużym zainteresowaniem galerię.

Koszty ponoszone przez Muzeum na organizację nowo tworzonych ekspozycji i oddziałów, ogólna sytuacja ekonomiczna kraju rozpoczynającego transformację ustroju politycznego i gospodarczego wymusiły rezygnację z natychmiastowego podjęcia dalszych prac adaptacyjno-remontowych[75]. Ponadto budynek, choć ogólnie rozpoznany, to jednak z punktu widzenia konserwatorskiego wymagał wielu dalszych szczegółowych badań.

Radość z finalizacji trwających ponad 37 lat zmagań o pozyskanie dla Muzeum gmachu, który byłby jego główną siedzibą, została jednak po raz drugi, zakłócona.

W 1993 roku Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka, będący podobnie jak Muzeum, instytucją podporządkowaną Wojewodzie Krakowskiemu, znalazł się w trudnej sytuacji lokalowej. Nowe władze, nie uznając argumentacji dyrekcji MHK, że jest to powtórzenie rozwiązania, które już wcześniej stosowali jej poprzednicy, że kosztem jednej instytucji kultury nie można rozwiązywać trudności innej placówki kultury oraz że komplikuje to plany Muzeum, a Cricoteka długofalowo na tym nie zyskuje, kategorycznie zdecydowały, że MHK powinno odstąpić Cricotece część swoich pomieszczeń na parterze budynku przy ulicy Szczepańskiej 2[76]. Za tym rozwiązaniem, zdaniem władz, przemawiały nie tylko kłopoty Cricoteki, lecz również swoisty *genius loci* łączący Krzysztofory z oso-

[75] Przypomnijmy, że w pierwszym etapie, w latach siedemdziesiątych XX w. przeprowadzono remont adaptacyjny sal pierwszego piętra i parteru, gdzie zlokalizowano wystawę stałą *Z dziejów i kultury Krakowa*, oraz sale wystaw zmiennych. Następny etap to remont budynku przy ul. Jagiellońskiej 4, który został zagospodarowany przez MHK w 1988 r.

[76] W rozmowach z dyrekcją MHK (Andrzej Szczygieł, Wacław Passowicz) oprócz wojewody Tadeusza Piekarza (1941–2005), kierownika Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie dr. Jerzego Tarnawskiego uczestniczył jako rzecznik spraw Cricoteki były minister kultury (w 1991 r., za premierostwa Jana Krzysztofa Bieleckiego) dr Marek Rostworowski (1921–1996), wcześniej przez kilka lat członek Rady Muzealnej Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Rostworowski argumentował m.in., że niedogodności tej sytuacji miną, bo wcześniej lub później Cricoteka stanie się częścią MHK.

bą Tadeusza Kantora. Muzeum znalazło się w matni bez wyjścia, postanowienie władzy zwierzchniej musiało być wykonane. W tej sytuacji dyrekcja MHK podjęła decyzję, aby dążyć tam, gdzie to możliwe, do uregulowania statusu prawnego obiektów Muzeum w taki sposób, by uwolnić je na przyszłość od zagrożenia woluntarystycznymi decyzjami władz zwierzchnich, które, nie znajdując innych rozwiązań, dowolnie żonglują interesami podległych sobie instytucji. Korzystając z faktu, że był to czas ogólnokrajowego porządkowania praw własności, komunalizacji części własności skarbu państwa, podjęto rokowania z Wojewodą Krakowskim o wykupie przez Muzeum niektórych budynków stanowiących własność skarbu państwa, a użytkowanych i administrowanych przez Muzeum[77]. Jednocześnie udało się wypertraktować przydział środków na wykup ze specjalnej dotacji Wojewody.

W ten sposób muzeum nabyło od skarbu państwa realności: Dom pod Krzyżem, Kamienicę Hipolitów (plac Mariacki 3) oraz, co najważniejsze, większościową część pałacu Pod Krzysztofory. Wracając do będącego przedmiotem niniejszego artykułu kompleksu pałacowego, to jego sytuacja została uregulowana następująco: Muzeum stało się właścicielem 807/1000 części pałacu, Cricoteka pozyskała 59/1000 części pałacu[78]. Pozostałe części, jako że nie były użytkowane na cele kulturalne, nie podlegały komunalizacji, pozostawały dalej własnością skarbu państwa, były to kawiarnia Europejska, kawiarnia Krzysztofory oraz bar Picolo, zajmujące łącznie 134/1000 części pałacu. Zgodnie z intencją wojewody Tadeusza Piekarza, który chciał doposażyć jednakowo obie instytucje, zarząd nad własnością skarbu państwa podzielono w następujący sposób: Muzeum kontynuuje sprawowany od 1974 roku zarząd nad częścią zajmowaną przez kawiarnię Europejską, zaś Cricoteka przejmuje zarząd nad barem Picolo i kawiarnią w piwnicach Krzysztoforów. W ten sposób Muzeum straciło pożytki płynące z tych części będących własnością skarbu państwa, nad którymi zarząd przejęła Cricoteka. Zyskiem były zakupione budynki, Kamienica Hipolitów, Dom pod Krzyżem oraz większościowy udział w Krzysztoforach.

Ta nowa sytuacja była pochodną porozumienia zawartego między reprezentującym Wojewodę Wydziałem Spraw Społecznych a Muzeum oraz potwierdzeniem decyzji zawartych w umowie Muzeum z Urzędem Rejonowym, na mocy której MHK kontynuowało zarząd nad tą częścią mienia skarbu państwa, którą zajmowała kawiarnia Europejska[79]. Prowadzące ją WSS Społem nie potrafiło sprostać wymogom nowych czasów, dlatego dążąc do podniesienia poziomu usług, Muzeum, zgodnie z posiadanymi uprawnieniami, wypowiedziało umowę i w drodze przetargu wyłoniło innego użytkownika, z którym zawarło umowę na 10 lat, do roku 2007.

Skazane na współistnienie instytucje przez następne lata działały bez nieporozumień. Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora, zgodnie z przedstawionymi wyżej decyzjami, zawarł 19 maja 1994 roku umowy ze skarbem państwa reprezentowanym przez kierownika Urzędu Rejonowego w Krakowie, na mocy których uzyskał prawo użytkowania lokali zajmowanych przez kawiarnię w podziemiach Krzysztoforów oraz bar Picolo, stanowiącymi własność skarbu państwa[80], W roku 1996 dyrektor ODSTK Cricoteka dr Krzysztof Pleśniarowicz wystąpił o zmianę dotychczasowej umowy na notarialny akt ustanowienia użytkowania, co też się stało. W akcie tym zapis o użytkowaniu przez Cricotekę rozciągnięto omyłkowo na całą własność skarbu państwa, z tym jednak, że poza metrażem, notabene źle wyliczonym, wymieniono jedynie pomieszczenia zajmowane przez bar Picolo. W zapisie znalazła się też klauzula, że pomieszczenia te (powierzchnia baru), mają być wykorzystane przez nowo ustanowionego użytkownika na „ekspozycję dorobku artystycznego Tadeusza Kantora”[81]. Wolno przypuszczać, że ówczesny dyrektor Cricoteki w ten sposób przygotowywał grunt pod zerwanie umowy z dzierżawcami baru, aby uzyskać miejsce dla prowadzenia działalności statutowej kierowanej przez siebie instytucji. Topografia pałacu, cała dotychczasowa historia kawiarni Europejskiej wykluczają, aby ona mogła być brana pod uwagę jako miejsce ekspozycji sztuki Tadeusza Kantora. Ponieważ kawiarnia Europejska nie była celem zabiegów ówczesnej dyrekcji Cricoteki, mającej świadomość umów między obu instytucjami, toteż nie zwrócono uwagi na niejasny, możliwy do rozmaitej interpretacji zapis wspomnianego wyżej aktu notarialnego. Dlatego też stan uregulowany w 1993 roku trwał bez zmian do roku 2001.W tym czasie (1996–2001) ani Urząd Rejonowy, ani Cricoteka nie podważały faktu posiadania przez Muzeum kawiarni Europejskiej. Sytuacja uległa zmianie po objęciu stanowiska dyrektora Cricoteki przez Marka Świcę. Nowe przepisy prawne – ustawa O zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji

[77] Efektem tych rozmów i decyzji było Porozumienie odnośnie do podziału nieruchomości przy Rynku Gł. 35, ul. Szczepańskiej 2 i Jagiellońskiej 2 i 4 dotychczasowej siedziby Muzeum Historycznego Miasta Krakowa z 7 grudnia 1993 r. oraz Protokół uzgodnień sporządzony 22 grudnia 1993 r. pomiędzy skarbem państwa reprezentowanym przez kierownika Urzędu Rejonowego w Krakowie mgr. inż. Eugeniusza Roganowicza jako zbywającym a MHK reprezentowanym przez dyr. Andrzeja Szczygła i główną księgową Jadwigę Lorek oraz ODSTK Cricoteka reprezentowanym przez dr. Jerzego Tarnawskiego i Stanisława Dziedzica, oba dokumenty w Dziale Administracji MHK.

[78] Akt notarialny z 30 grudnia 1993 r., zawarty w kancelarii notarialnej przy ul. Piłsudskiego 17 w Krakowie, notariusz Magdalena Chlanda, w Dziale Administracji MHK. Po sporządzeniu aktu notarialnego, w którym ustalono fizyczny podział budynku, okazało się, że udział procentowy Muzeum zostały zaniżony do 779/1000, czyli był mniejszy niż to wskazywały obmiary zawarte w operacie z 1993 r. Za zgodą wszystkich stron zostało to skorygowane w następnym akcie notarialnym z 2002 r., w Dziale Administracji MHK.

[79] Porozumienie zawarte 30 listopada 1993 r. między Wydziałem Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie a Muzeum oraz umowa z Urzędem Rejonowym zawarta 22 grudnia1993 r., oba dokumenty w Dziale Administracji MHK.

[80] Umowa użytkowania z 19 maja 1996 r., załącznik nr 3 i 4, w Dziale Administracji MHK.

[81] Akt notarialny z 1996 r. zawarty 15 marca w kancelarii notarialnej w Krakowie przy ul. św. Filipa 5/5.

publicznej z 24 lipca 1998 roku[82] – zmieniły status i podległość instytucji kultury. Cricoteka stała się jednostką kultury podległą samorządowi województwa krakowskiego, organem założycielskim dla Muzeum były władze Gminy Miasta Krakowa. Zgodnie z nowymi regulacjami prawnymi, mienie państwowych jednostek kultury przejmowanych przez samorządy stawało się z dniem ich przejęcia mieniem właściwej jednostki. Przejęcie mienia nie było jednak bezwarunkowe. Jednym z podstawowych warunków nabycia tego mienia, było władanie tym mieniem, określała te zasady ustawa z 13 października 1998 roku[83]. Wykorzystując powyższe regulacje prawne, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego pismem z 22 marca 2001 roku przekazał Wojewodzie Małopolskiemu protokół zdawczo-odbiorczy nieruchomości będących we władaniu ODSTK Cricoteka w celu wydania decyzji stwierdzającej nabycie mienia skarbu państwa przez województwo małopolskie[84]. Wojewoda odmówił stwierdzenia nabycia z mocy prawa 1 stycznia 1999 roku przez województwo małopolskie lokalu nr 3, czyli pomieszczeń zajmowanych przez kawiarnię Europejską. Od tej decyzji wojewody Zarząd Województwa Małopolskiego, a także Ośrodek Cricoteka odwołali się do Ministra Skarbu Państwa, który rozpatrując sprawę, uchylił decyzję wojewody, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia[85]. Dopiero na tym etapie zabiegów Cricoteki i Zarządu Województwa Muzeum zostało poinformowane o tych roszczeniach. Działania Cricoteki, tudzież Urzędu Marszałkowskiego były dla Muzeum tym większym zaskoczeniem, że przecież obie wymienione strony doskonale wiedziały, jak przedstawiał się stan faktyczny. Od 1 stycznia 1974 roku Muzeum było pełnoprawnym gospodarzem i zarządcą całego zespołu budynków stanowiących kompleks pałacowy Krzysztofory (Rynek Główny 35, ulica Szczepańska 2, ulica Jagiellońska 2 i 4) na zasadzie protokołu przejęcia nieruchomości od Prezydium WRN w Krakowie z 30 grudnia 1973 roku (pismo z 29 stycznia 1974 roku). Stan ten uległ zmianie w związku z przedstawionymi wyżej umowami, na mocy których z podległości Muzeum wyłączono tę część pałacu, którą nabyła Cricoteka oraz użyczone jej części skarbu państwa – bar Picolo i kawiarnię Krzysztofory. Sytuację tej części skarbu państwa, która zajmowała kawiarnia Europejska, przypomnijmy, regulowała umowa z 22 grudnia 1993 roku, zawarta pomiędzy Kierownikiem Urzędu Rejonowego reprezentującego skarb państwa jako przekazującym a Muzeum Historycznym Miasta Krakowa na nieodpłatne użytkowanie części lokalu nr 3, w której mieściła się kawiarnia Europejska. Umowę zawarto na okres pięciu lat. Zgodnie z art. 245 par. 2 kodeksu cywilnego skarb państwa zobowiązany był do obciążenia prawem wynikającym z niniejszej umowy właściwej księgi wieczystej. Nie zostało to niestety nigdy wykonane.

Błąd urzędniczy był przyczyną kilkuletniego sporu pomiędzy obiema instytucjami[86]. Warto w tym miejscu dodać, że o swoich działaniach ODSTK Cricoteka po raz pierwszy poinformował oficjalnie Muzeum dopiero pismem z 29 sierpnia 2001 roku[87]. Z różnym nasileniem spór o zarząd nad pomieszczeniami zajmowanymi przez kawiarnię Europejską trwał bez mała cztery lata. W tym czasie obie instytucje skorzystały z całej przewidzianej prawem drogi postępowania administracyjno-sądowego. Ze strony Muzeum działaniami tymi do czerwca 2003 roku kierował dyrektor Andrzej Szczygieł, wspierany przez zespół w składzie: Joanna Boczoń, kierownik Działu Administracji MHK, Janina Mędrala, radca prawny MHK, Marian Ożóg, adwokat, Wacław Passowicz, zastępca dyrektora MHK ds. naukowych. W styczniu 2004 roku obowiązki dyrektora Muzeum objął Michał Niezabitowski, który z wielkim zaangażowaniem kontynuował działania swoich poprzedników. W tym miejscu należy wskazać, że przez cały okres trwania sporu racje MHK znajdowały pełne zrozumienie u kolejno sprawujących urząd Wojewody Małopolskiego dr Ryszarda Masłowskiego i Jerzego Adamika, którzy konsekwentnie odmawiali uwłaszczenia Cricoteki na całej części skarbu państwa.

Celem Muzeum nie było posiadanie pałacu dla samego posiadania, lecz przystosowanie go do pełnienia roli nowoczesnego muzeum – centrum badań i upowszechnienia wiedzy o dziejach i kulturze Krakowa. Aby tak się mogło stać, musiał być przeprowadzony generalny remont adaptacyjno-konserwatorski, przystosowujący kompleks pałacowy do tych funkcji. Pod koniec 2002 roku zostało przygotowane opracowanie *Założenia wstępne do projektu remontu głównej siedziby muzeum Pałacu Krzysztofory*. Praca nad nim przebiegała dwutorowo. Pierwszą wersję przygotował zespół w składzie: Andrzej Malik, Marta Marek, Michał Niezabitowski (członkowie Kolegium Doradczego Dyrektora MHK). Przedstawiona na zebraniu Kolegium, po długiej i wnikliwej dyskusji, w której uczestniczyła większość zespołu pracowniczego, wersja ta została przyjęta jako podstawa do opracowania ostatecznego kształtu *Koncepcji użytkowej Pałacu Krzysztofory po remoncie generalnym.* Końcowy wariant, zredagowany przez dyrekcję muzeum (Andrzej Szczygieł, Wacław Passowicz), stał się wytyczną do opracowania planu remontu generalnego Pałacu Krzysztofory, którego przygotowanie powierzono wybranemu w drodze przetargu zespołowi mgr. inż. Marka Cempli[88]. Zgodnie z obowiązującym prawem zakres remontu musiał być zaakceptowany

[82] DzU 1998, nr 106, poz. 668.

[83] DzU 1998, nr 133 poz. 872.

[84] Szczegółową analizę zarówno ówczesnych przepisów prawnych, jak i działań wszystkich zainteresowanych stron zawiera pismo dyrekcji Muzeum Historycznego Miasta Krakowa do prezydenta Krakowa prof. Andrzeja Gołasia z 24 stycznia 2002 r., nr DM –018(4)2002, w Dziale Administracji MHK.

[85] Ibidem.

[86] Potwierdziła to, składając odpowiednie oświadczenie, Halina Szłapa, reprezentująca skarb państwa przy zawieraniu rzeczonego aktu notarialnego 15 marca 1996 r., zob. pismo dyrekcji MHK do Prezydenta Miasta Krakowa z 24 stycznia 2002 r., w Dziale Administracji MHK.

[87] W Dziale Administracji MHK.

[88] Passowicz W.: *Kronika działalności Muzeum Historycznego Miasta Krakowa 2003–2004*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" Kraków 2006, z. 24, s. 107. Założenia wstępne, jak i sam projekt remontu w latach późniejszych ulegały przeobrażeniom wynikającym ze zmiany statusu Muzeum w pałacu oraz pozyskaniu na cele magazynu zbiorów obszernych pomieszczeń w budynku przy ul. Księcia Józefa Poniatowskiego.

przez współwłaściciela, w tym wypadku Cricotekę. Opisany wcześniej spór oraz plany własne Cricoteki, która chciała budować swoją przyszłość również w Krzysztoforach przez rozbudowę tych części pałacu, które znajdowały się w jej posiadaniu, stały się zarzewiem kolejnego konfliktu. O jego trwaniu i przebiegu opinia publiczna dowiadywała się z publikacji prasowych, głównie autorstwa Katarzyny Bik[89]. Winą za odkładanie *ad Kalendas Graecas* planów rozbudowy Cricoteki obarczała autorka „opieszałość urzędniczą", przechodząc do porządku dziennego nad faktyczną sytuacją prawną pałacu oraz interesami posiadającego większość udziałów Muzeum[90]. Z tezami jej artykułu polemizował dyr. Andrzej Szczygieł, wykazując, że wszelkie sugestie, jakoby Muzeum było niechętne wobec Cricoteki i Grupy Krakowskiej, nie mają pokrycia w faktach. Jednocześnie podkreślił, że podział pałacu oznacza rozwiązywanie kłopotów jednej instytucji, kosztem drugiej, co w efekcie nie zadowala nikogo[91]. Dyr. Marek Świca nie ustosunkowywał się do zarzutu wykorzystywania błędnego zapisu notarialnego, lecz dowodził, że proponowana rozbudowa czy raczej nadbudowa nad pawilonem zajmowanym przez bar Picolo jest rozwiązaniem, które Muzeum winno zaakceptować. Nie uwzględniał faktu, że w sposób zasadniczy ograniczałoby to możliwości rozwojowe MHK w przyszłości, jak również nie byłoby wystarczające dla kierowanej przez niego instytucji. Racje doraźne zdawały się górować nad wizją przyszłości[92].

Dalszy przebieg sporu stworzył sytuację patową. Skonfliktowane instytucje blokowały wzajemnie swoje plany inwestycyjno-remontowe. Cricoteka odkładała wyrażenie zgody na akceptację planów remontowych Muzeum do czasu rozstrzygnięcia konfliktu o będącą kością niezgody część skarbu państwa zajmowaną przez kawiarnię Europejską[93]. Muzeum zaś nie wyrażało zgody na realizację planów Cricoteki nadbudowy pawilonu przy ulicy Szczepańskiej 2, słusznie wskazując, że ograniczałoby to jego możliwości rozwojowe w przyszłości. Zmiana na stanowisku dyrektora Cricoteki, objęcie tej funkcji przez Natalię Zarzecką, nic nie zmieniło w przebiegu sporu. Nowa dyrektor swoje stanowisko w pełni uzależniała od decyzji Urzędu Marszałkowskiego.

Trwający spór nie miał wpływu na realizację opracowanej przez dyr. Michała Niezabitowskiego, przy udziale pracowników merytorycznych, strategii obchodów 750. rocznicy lokacji Krakowa na prawie magdeburskim. Kolejno otwierane w tzw. cyklu lokacyjnym wystawy: *Legendy i tajemnice Krakowa. Od króla Kraka po Piotra Skrzyneckiego* (2005), *Kraków w chrześcijańskiej Europie X– XIII wiek* (2006), *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791* (2007), znaczący udział w organizacji ogólnomiejskich obchodów tej rocznicy, uruchomienie nowego oddziału w Nowej Hucie, udana wystawa z okazji stulecia klubów sportowych Wisła i Cracovia, modernizacja wystawy w Aptece pod Orłem Tadeusza Pankiewicza, zwróciły uwagę zarówno władz jak i środowisk naukowych i kulturalnych na olbrzymi potencjał zespołu Muzeum, który nie może być w pełni wykorzystany ze względu na stan jego głównej siedziby. Dobry klimat wokół działań muzeum znakomicie wykorzystał dyrektor Niezabitowski wspierany przez zespół najbliższych współpracowników (Joanna Boczoń, Janina Mędrala, Wacław Passowicz), poszerzony o rzeczoznawcę prawa budowlanego mgr. Stanisława Reizera. Kontynuując linię postępowania poprzedników, wskazywał na konieczność zachowania integralności kompleksu pałacowego Krzysztofory; nie mogąc jednak działać w oderwaniu od rzeczywistości, zwracał uwagę na potrzebę porozumienia z Cricoteką, gotów był do niezbędnych ustępstw, ale jednak tylko do takiego ich zakresu, który nie prowadziłby do trwałego ograniczenia możliwości rozwoju MHK w przyszłości. Na tę strategię znaczący wpływ miała sytuacja Muzeum, któremu tylko brak zgody Cricoteki blokował możliwość rozpoczęcia remontu. Mimo ustępstw ze strony MHK, które w zamian za rezygnację Cricoteki z roszczeń w stosunku do strychu pałacu, którego adaptacja stwarzała jedyną możliwość poszerzenia powierzchni użytkowej instytucji, wyrażało zgodę na nadbudowę pawilonu przy ulicy Szczepańskiej 2, trwające w tej sprawie przez kilka miesięcy negocjacje, w trakcie których przygotowano i przedstawiono Cricotece osiem kompletów projektów umów, zostały przez nią bez podania przyczyn zawieszone[94].

Dalsze działania Cricoteki dowodziły, że czuje się ona w tym sporze stroną przeważającą, szczególnie od momentu, gdy jej kierownictwo, porzuciło myśl o budowaniu przyszłości instytucji w pawilonie przy ulicy Szczepańskiej 2 na rzecz realizowanej od podstaw inwestycji przy ulicy Nadwiślańskiej. Trudno wskazać konkretną datę, kiedy to nastąpiło, ale zważywszy, że projekt gmachu Muzeum Tadeusza Kantora wyłoniono w międzynarodowym konkursie architektonicznym, o którym powiadomiono chętnych do uczestnictwa w nim przez ogłoszenie w Biuletynie Zamówień Publicznych 6 czerwca 2006 roku, a rozstrzygniętym 28 grudnia tegoż roku, musiało to mieć miejsce pod koniec 2005 lub na początku 2006 roku, czyli zbiegało się z czasem zerwania rozmów. Budowa Muzeum Tadeusza Kantora nad brzegiem Wisły, na terenie poprzemysłowym, zajmowanym przez budynki dawnej elektrowni podgórskiej, otwierała znacznie lepsze perspektywy niż stwarzający gorsze warunki róg ulicy Szczepańskiej. Nowy projekt Cricoteki uzyskał

[89] Bik K.: *Urządzili Kantora*. „Gazeta w Krakowie" [dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej"] 2003, nr 81, z 5–6 kwietnia, s. 1; *Spór o rządy nad Krzysztoforami*. „Gazeta w Krakowie" [dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej"] 2003, nr 90, z 16 kwietnia, s. 6 [tu wypowiedzi dyrektora MHK, dyrektora Cricoteki oraz red. Katarzyny Bik]: Szczygieł A: *Muzeum: Udzieliliśmy gościny*; Świca M: *Cricoteka: Nie jesteśmy tu przypadkowo*; Bik K.: *Bronię szansy dla Kantora.*

[90] Bik K.: *Urządzili Kantora*…, s. 1.

[91] A Szczygieł A: *Muzeum: Udzieliliśmy gościny*…, s. 6.

[92] Świca M: *Cricoteka: Nie jesteśmy tu przypadkowo*…, s. 6.

[93] Dodatkowym ciosem dla Muzeum była nielojalność użytkownika kawiarni Europejskiej, który, nie czekając na finał sporu, zerwał umowę z Muzeum, podejmując współpracę z Cricoteką, a ta udostępniła mu pomieszczenia po zlikwidowanym barze Picolo. W jego miejsce powstała więc nie sala wystawowa dla dzieł Tadeusza Kantora, lecz restauracja Rooster.

[94] Obszernie o tych problemach w Informacji dla prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego Michał Niezabitowski w piśmie z 26 października 2005 r., nr DM-018(120) 2005, w Dziale Administracji MHK.



Uroczystość podpisania czterostronnego porozumienia, od lewej: prezydent miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski i marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, 15 kwietnia 2008 r., fot. J. Korzeniowski



Uroczystość podpisania czterostronnego porozumienia – dyrektor Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka Natalia Zarzecka, 15 kwietnia 2008 r., fot. J. Korzeniowski



Uroczystość podpisania czterostronnego porozumienia – dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Michał Niezabitowski, 15 kwietnia 2008 r., fot. J. Korzeniowski



Uroczystość podpisania czterostronnego porozumienia, od lewej: prezydent miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski i marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, 15 kwietnia 2008 r., fot. J. Korzeniowski

bardzo dobre oceny, w ślad za tym aplikacja o środki unijne zakończyła się powodzeniem. Od chwili rezygnacji z rozbudowy na bazie krzysztoforskiej działki nie naglona żadnymi terminami Cricoteka, wspierana przez Urząd Marszałkowski, wszelkie porozumienia z dyrekcją Muzeum nadal uzależniała od zaprzestania dalszego dochodzenia praw miasta i MHK do pomieszczeń kawiarni Europejskiej.

Inwestycyjne plany Urzędu Marszałkowskiego na terenie miasta w pewnej mierze uzależnione były od zgody prezydenta miasta Krakowa na odstąpienie określonych, brakujących działek. Wśród wielu innych postulatów Urząd Marszałkowski wnioskował o odstąpienie mu działki przy ulicy Nadwiślańskiej, graniczącej z działką będącą jego własnością.

17 stycznia 2006 roku odbyło się spotkanie dyrekcji i radców prawnych MHK z przedstawicielami UMK, na którym zdecydowano o wniesieniu kasacji od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 28 października 2005 roku w sprawie kawiarni Europejskiej; wtedy też padła po raz pierwszy propozycja zamiany wszystkich udziałów Województwa Małopolskiego i ODSTK w pałacu Pod Krzysztofory na nieruchomości, o których sprzedaż wnioskował Urząd Marszałkowski (m.in. działka przy ulicy Nadwiślańskiej). Ten moment zmienił dotychczasowy tok rozmów. Okazało się, że władze miasta dysponują nieujawnianym do tej pory atutem.

W ślad za tym, pismem z 15 lutego 2006 roku prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski poinformował marszałka województwa małopolskiego Marka Nawarę, że wcześniejsze propozycje sprzedaży na rzecz Województwa Małopolskiego (pismo z 12 kwietnia 2005 roku w sprawie działki przy ulicy Łobzowskiej, pismo z 3 listopada 2005 roku w sprawie działki przy ulicy Nadwiślańskiej) są nieaktualne. Działki te zostają połączone z uregulowaniem stanu prawnego działki nr 313 zabudowanej pałacem Pod Krzysztofory[95]. W odpowiedzi na pismo z 15 lutego 2006 roku marszałek poinformował prezydenta, że Zarząd Województwa Małopolskiego zamierza ustanowić użytkowanie wieczyste na całym swoim udziale (tj. 193/1000) w pałacu Pod Krzysztofory na rzecz ODSTK, natomiast wnioski o sprzedaż za cenę obniżoną działek przy ulicach Łobzowskiej i Nadwiślańskiej podtrzymuje[96]. W odpowiedzi na to prezydent ponownie poinformował marszałka, że sprawa postulowanych przez niego działek pozostaje w związku z uregulowaniem stanu prawnego pałacu Pod Krzysztofo-

[95] Pismo Prezydenta Miasta Krakowa do Marszałka Województwa Małopolskiego z 15 lutego 2006 r., w Dziale Administracji MHK.

[96] Pismo Marszałka Województwa Małopolskiego do Prezydenta Miasta Krakowa z 14 marca 2006 r., w Dziale Administracji MHK.



Uroczystość podpisania czterostronnego porozumienia. prezydent miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski podejmuje gości tortami od Circoteki i MHK, 15 kwietnia 2008 r., fot. J. Korzeniowski

ry[97]. 15 maja 2006 roku marszałek odpisał prezydentowi, że nie jest możliwe połączenie zamiany wybranych nieruchomości z udziałem 193/1000 pałacu Pod Krzysztofory[98].

Uzyskana w kilka miesięcy później informacja, że zabiegi Urzędu Marszałkowskiego o działkę przy ulicy Nadwiślańskiej pozostają w związku z planami budowy tam nowej siedziby ODSTK Cricoteka stanowiła dla dyrekcji MHK impuls do wystąpienia do prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego z prośbą o dalsze konsekwentne podtrzymywanie stanowiska łączącego sprawę pożądanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego działek z uregulowaniem statusu prawnego Krzysztoforów. Spotkanie, jakie dyrekcja Muzeum odbyła z dyrektorem Departamentu Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego Krzysztofem Markielem, utwierdziło muzealników co do słuszności podejmowanych działań[99]. Teraz władzom Województwa Małopolskiego i Cricotece zaczynało również zależeć na znalezieniu rozwiązania korzystnego dla obu stron.

Piętrzące się nadal przeszkody na drodze do bezkolizyjnego prowadzenia prac remontowych w pałacu skłoniły dyrekcji Muzeum do poinformowania zainteresowanych środowisk twórczych i naukowych o przyczynach ślimaczego tempa prac remontowych. W lipcu 2006 roku odbyło się w sali Fontany pałacu Pod Krzysztofory wyjazdowe posiedzenie prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Dyrekcja Muzeum przedstawiła istotę i źródło kłopotów w realizacji remontu pałacu, finansowanego w znacznej mierze z funduszów Społecznego Komitetu. Efektem tego posiedzenia było pismo przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa prof. Franciszka Ziejki do prezydenta Krakowa, marszałka województwa małopolskiego i wojewody małopolskiego z prośbą o porozumienie właścicieli i uregulowanie stanu prawnego pałacu Pod Krzysztofory. Prof. Franciszek Ziejka podkreślał, że odnową zabytku tej klasy co pałac Pod Krzysztofory, SKOZK jest szczególnie zainteresowany. Niepokój zaś budzi fakt, że obiekt podupada, a przyczyną tego nie jest brak funduszy, lecz niemożliwość pogodzenia partykularnych interesów. W odpowiedzi wszyscy adresaci zapewnili o swojej woli pomyślnego dla obu stron załatwienia sporu[100]. Od tej pory Muzeum pozyskało w osobach prof. Franciszka Ziejki i współpracującego z nim ówczesnego wiceprzewodniczącego SKOZK-u Andrzeja Kurza niezwykle oddanych orędowników sprawy Muzeum.

Niezwykle ważkim krokiem na drodze ku przyspieszeniu prac związanych z ostatecznym uregulowaniem problemów własnościowych pałacu było zainspirowane przez dyrekcję Muzeum wystąpienie wspólne przewodniczących stowarzyszeń twórczych i naukowych do prezydenta Jacka Majchrowskiego i marszałka Marka Nawary. W liście tym zawarto ocenę dotychczasowych działań oraz postulat dotyczący ostatecznego załatwienia problemów Muzeum i Cricoteki: „Pragniemy wyrazić nasze uznanie dla działań podjętych w ostatnim czasie przez Panów, które mają na celu wynalezienie wyjścia z niedobrej sytuacji . W pełni popieramy ideę budowy nowej siedziby dla Cricoteki w oparciu o starą elektrownię podgórską. Zarówno upubliczniona koncepcja architektoniczna, jak i szczególna, nadwiślańska lokalizacja czynią z tego obiektu zadanie zasługujące na realizację. W jego realizacji widzimy też szansę dla Muzeum Historycznego m. Krakowa, bowiem Cricoteka uposażona nową siedzibą może bez szkody dla swego bytu opuścić pałac Krzysztofory. Nasze organizacje gorąco opowiadają się za ziszczeniem takiego rozwiązania, w myśl którego wszystkie udziały własnościowe pałacu Krzysztofory znajdą się w rękach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, a cały kompleks nieruchomości przy ulicy Nadwiślańskiej stanowić będzie własność Cricoteki[101]. Wcześniej, bo 4 października 2007 roku, pismo o podobnej treści pismo wystosował do tych samych adresatów przewodniczący Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich prof. Stanisław Waltoś.

Prezydent Jacek Majchrowski oraz marszałek Marek Nawara w odpowiedzi na skierowane do nich pisma zapewnili, że dołożą wszelkich starań, aby sprawnie i szybko rozwiązać przedstawione im problemy ku pożytkowi zarówno Muzeum, jak i Cricoteki. Pierwszym ku temu krokiem była propozycja

[97] Pismo Prezydenta Miasta Krakowa do Marszałka Województwa Małopolskiego z 28 marca 2006 r., w Dziale Administracji MHK.

[98] Pismo Marszałka Województwa Małopolskiego do Prezydenta Miasta Krakowa z 15 maja 2006 r., w Dziale Administracji MHK.

[99] Notatka ze spotkania z dyr. Krzysztofem Markielem w posiadaniu autorów.

[100] Pismo Przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa do Prezydenta Miasta Krakowa, Marszałka Województwa Małopolskiego, Wojewody Małopolskiego z 14 lipca 2006 r., odpowiedź Prezydenta Miasta Krakowa na powyższe pismo z 26 lipca 2006 r., odpowiedź Wicemarszałka Województwa Małopolskiego z 21 sierpnia 2006 r., odpowiedź Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego z 4 września 2006 r., wymienione pisma w Dziale Administracji MHK.

[101] Pismo do Prezydenta Miasta Krakowa i Marszałka Województwa Małopolskiego z 15 października 2007 r. podpisane przez przewodniczącego Rady Muzealnej MHK prof. Krzysztofa Zamorskiego, prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa prof. Jerzego Wyrozumskiego, prezesa Towarzystwa Historycznego Oddział w Krakowie, prof. Andrzeja Chwalbę, prezes Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddział w Krakowie Joannę Daranowską-Łukaszewicz, prezesa Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział w Krakowie Krzysztofa Radwana, w Dziale Administracji MHK.



Uroczystość podpisania umowy zamiany w formie aktu notarialnego, od lewej: wicemarszałek województwa małopolskiego Leszek Zegzda, prezydent miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski, 22 października 2009 r., fot. J. Korzeniowski



Uroczystość podpisania umowy zamiany w formie aktu notarialnego od lewej: członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marek Sowa, wicemarszałek województwa małopolskiego Leszek Zegzda, prezydent miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski, 22 października 2009 r., fot. J. Korzeniowski

zawarcia wstępnego porozumienia obu instytucji w sprawie wzajemnego udostępnienia nieruchomości na potrzeby realizacji ich inwestycji[102] W krótkim odstępie czasu odbyto, w celu omówienia szczegółów wzmiankowanego porozumienia, dwa spotkania – 4 i 13 lutego 2008 roku, z udziałem dyrektorów Wydziału Skarbu UMK, ZBK, ODSTK, MHK, Departamentu Skarbu Marszałka Województwa Małopolskiego. Zdecydowanie przyspieszyły one tok przygotowań tekstu porozumienia. O przyjęciu ostatecznej jego wersji poinformował Wydział Skarbu UMK dyrektor Departamentu Skarbu Marszałka Województwa Małopolskiego pismem z 30 marca 2008 roku. Jednocześnie wskazując, że porozumienie będzie sygnowane ze strony Urzędu Marszałkowskiego przez władze najwyższego szczebla[103]. Wszystkie te działania były szeroko relacjonowane przez krakowska prasę. Ton artykułów najlepiej charakteryzują ich tytuły. Krakowski dodatek „Gazety Wyborczej" ze stycznia 2008 roku stwierdzał: *Cricoteka i Muzeum Historyczne mają problem*. W tekście pisano m.in.: „Zarówno Cricoteka, jak i Muzeum Historyczne mogą stracić obiecane pieniądze, jeśli prezydent z marszałkiem w ciągu najbliższych miesięcy nie wymienią się potrzebnymi obu instytucjom działkami. Wycena nieruchomości przeciąga się, politycy szukają więc rozwiązania awaryjnego"[104]. „Dziennik Polski" pytał w tytule artykułu: *Ile kosztuje pałac Krzysztofory?*. Pytanie to wynikało z faktu, że ani Marszałek, ani Cricoteka nie chcieli prostej wymiany: siedmioarowa działka przy Nadwiślańskiej – niezbędna do realizacji planów Cricoteki – za 193/1000 udziałów w pałacu Krzysztofory. Pałacowe włości wyceniono znacznie wyżej niż nadwiślańskie ary. Nie mogąc, ze szkodą dla swoich planów, dalej pozostawać w Krzysztoforach zarówno Cricoteka, jak i Urząd Marszałkowski chciały, aby wymiana była w pełni ekwiwalentna. Według informacji „Dziennika Polskiego": „Kompetentne źródła oceniają wartość Pałacu na 200 mln zł. Wartość części należącej do marszałka miałaby wynieść w tej ocenie około 18 mln zł". Ostateczna konkluzja artykułu, w którym jego autor, Włodzimierz Jurasz, przedstawił ponadto ambitne zamierzenia Muzeum i Cricoteki brzmiała: „Unowocześnienie Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz budowa Muzeum Tadeusz Kantora zależą już tylko od szybkiego porozumienia się dwóch urzędów"[105]. Uspokajała Magdalena Kursa, pisząc w kolejnym artykule w „Gazecie w Krakowie" *Awaryjne rozwiązanie dla Cricoteki i Muzeum*, że „(…) zarówno Cricoteka, jak i Muzeum dostaną tymczasowe prawo do dysponowania potrzebnymi im terenami, umożliwiające im prowadzenie prac budowlanych (…) da ono możliwość zarówno starania się o pozwolenie budowlane, jak i o środki unijne"[106].

W końcu nadszedł długo oczekiwany dzień. Jak donosiła „Gazeta Wyborcza" w artykule pod znamiennym tytułem *Wreszcie się porozumieli*, ku radości wszystkich zebranych w budynku dawnej podgórskiej elektrowni „Zabytkowym srebrnym piórem podpisali wczoraj prezydent Krakowa Jacek Majchrowski i marszałek małopolski Marek Nawara wstępne porozumienie (…) kończące negocjacje dotyczące warunków rozpoczęcia inwestycji Cricoteki i Muzeum (…). Było wiele radości, gratulacji i kosztowanie cudzych tortów. Jacek Majchrowski zjadł kawałek ciasta Cricoteki, a Marek Nawara kosztował tortu Muzeum Historycznego Miasta Krakowa"[107].

Uroczystość, o której wyżej, odbyła się 15 kwietnia 2008 roku i miała charakter czterostronnego porozumienia, usta-

[102] Pismo Zarządu Województwa Małopolskiego do Prezydenta Miasta Krakowa z 15 lutego 2008 r., w Dziale Administracji MHK.

[103] Pismo Dyrektora Departamentu Skarbu Marszałka Województwa Małopolskiego z 30 marca 2008 r., w Dziale Administracji MHK.

[104] Kursa M., Romanowski R.:*Cricoteka i Muzeum Historyczne mają problem*. „Gazeta w Krakowie" [dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej"] 2008, nr 25, z 30 stycznia, s. 4.

[105] Jurasz W.: *Ile kosztuje pałac Krzysztofory?*. „Dziennik Polski" 2008, nr 21, z 25 stycznia, s. 4.

[106] Kursa M.: *Awaryjnie dla Cricoteki i Muzeum*. „Gazeta w Krakowie" [dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej"] 2008, nr 38, z 14 lutego, s. 4.

[107] K.B. [Katarzyna Bik]: *Wreszcie się porozumieli*. „Gazeta w Krakowie" [dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej"] 2008, nr 90, z 16 kwietnia, s. 3.

lającego zamianę nieruchomości między Gminą Miasta Krakowa, reprezentowaną przez prezydenta miasta Jacka Majchrowskiego, a skarbem państwa, reprezentowanym przez marszałka Marka Nawarę. Sygnatariuszami aktu obok już wymienionych byli dyrektor MHK Michał Niezabitowski i dyrektor ODSTK Cricoteka Natalia Zarzecka[108]. To jeden z najważniejszych kroków na drodze do całkowitego przejęcia pałacu Pod Krzysztofory przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Mógł on zostać uczyniony dzięki opisanej wcześniej działalności ludzi dobrej woli na czele z przewodniczącym SKOZK prof. Franciszkiem Ziejką, sygnatariuszami pism organizacji i stowarzyszeń do Marszałka Województwa Małopolskiego i Prezydenta Miasta Krakowa, konsekwencji działań dyrektora Muzeum Michała Niezabitowskiego, na każdym etapie mogącego liczyć na życzliwość i wsparcie prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego i kierowanego przez niego Urzędu Miasta Krakowa z Wydziałem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz i Wydziałem Skarbu Miasta w szczególności. Do osób, które miały udział w tym procesie, należy zaliczyć także senatora Janusza Sepioła, pomysłodawcę budowy Muzeum Tadeusza Kantora w Podgórzu[109].

Dalsze działania miały charakter wtórny, wymagały czasu, urzędniczej sumienności, dbałej o procedury, uwagi, by nie popełnić jakiegokolwiek błędu, bo jak uczyło doświadczenie minionych lat, mógłby on mieć trudne do przewidzenia konsekwencje. Blisko półtora roku zajęły jeszcze ostateczne ustalenia co do rekompensaty, równoważącej nierównowartość wymienianych posesji, warunków pozostawania Cricoteki w lokalach przekazywanych Muzeum do czasu ukończenia jej inwestycji w Podgórzu. Finałem tego etapu było podpisanie 22 października 2009 roku w formie aktu notarialnego umowy zamiany, umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i umowy oddania w użytkowanie wieczyste. Na mocy tego aktu Gmina Miejska Kraków stała się właścicielem udziału wynoszącego 193/1000 części we współwłasności nieruchomości składającej się z działki nr 313 wraz z lokalem nr 2 wydzielonym z budynku pałacu Pod Krzysztofory o łącznej wartości 21 623 000 zł, Województwo Małopolskie reprezentowane przez Urząd Marszałkowski stało się właścicielem działki przy ulicy Nadwiślańskiej oraz działek, które wyliczono w załączniku stanowiącym integralną część niniejszego aktu[110]. W ślad za tym 17 listopada 2009 roku wydane zostało Zarządzenie nr 2593/2009 Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie przeznaczenia do oddania w użyczenie na rzecz MHK udziału wynoszącego 193/1000 części Pałacu Krzysztofory. Otwierało drogę do zawarcia umowy o użyczenie Muzeum wymienionych w zarządzeniu części pałacu, co też nastąpiło 31 grudnia 2009 roku, kiedy to zawarto umowę użyczenia nieruchomości pomiędzy Gminą Miejską Kraków a MHK, oddającą 193/1000 części pałacu Krzysztofory Muzeum[111]. Faktyczne przejęcie przez tej części Krzysztoforów nastąpiło 1 lutego 2010 roku protokołem zdawczo-odbiorczym, sporządzonym na mocy aktu notarialnego z 22 października 2009 roku. Od tej daty działania Muzeum są skoncentrowane na uzyskaniu takiego samego prawa do użyczonych powierzchni, jak do posiadanych od 1993 roku części pałacu Pod Krzysztofory[112].

W tym miejscu można powiedzieć, że cel 67-letnich zmagań o własny dom-siedzibę został osiągnięty. Teraz czeka nas zadanie prawie tak samo trudne: dokończenie remontu i przygotowanie ekspozycji dziejów i kultury Krakowa na miarę oczekiwań i możliwości, jakie niesie XXI wiek.

Aneks 1

Wykaz właścicieli Pałacu pod Krzysztofory

Lp.	Właściciel	Okres	Wykaz części budynku
1.	Ród Spicymirów m.in. Mikołaj Spicymir	od 1. poł. XIV w.	Kamienica Pod Krzysztofory położona na działce przyrynkowej
2.	Michał Czirler	XIV/XV w.	Kamienica Pod Krzysztofory
3.	Jerzy Morsztyn	1423	Kamienica Pod Krzysztofory
4.	Stanisław Morsztyn, syn Jerzego Piotr Morsztyn, syn Leonarda	1423–1482	Kamienica Pod Krzysztofory
5.	Anna Lange, córka Stanisława Leonard Morsztyn, syn Stanisława	od 1482	Kamienica Pod Krzysztofory
6.	Szczęsna Felicja Glińska, córka lub wnuczka Langów	do 1515	Kamienica Pod Krzysztofory
7.	Szczęsna Bonerowa, żona Jana	1515–1523	Kamienica Pod Krzysztofory
8.	Jerzy Morsztyn	1523–1550	3/4 części kamienicy Pod Krzysztofory
9.	Stanisław Sebastian Morsztyn	1550–1555	3/4 części kamienicy Pod Krzysztofory

[108] Porozumienie zawarte 15 kwietnia 2008 r. pomiędzy Gminą Miejską Kraków, Województwem Małopolskim, Muzeum Historycznym Miasta Krakowa i Ośrodkiem Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka, w Dziale Administracji MHK; Passowicz W.: *Kronika działalności Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w 2008 roku*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2009, z. 27, s. 338.

[109] K.B. [Katarzyna Bik]: *Wreszcie*…, s. 3.

[110] Akt notarialny z 22 października 2009 r., Repertorium A, nr 8028/2009, w Dziale Administracji MHK.

[111] Umowa użyczenia nieruchomości zawarta w 31 grudnia 2009 r., Generalny Rejestr Umów MHK, nr IV-11/AD/10.

[112] Pismo MHK do Wydziału Skarbu UMK z 14 grudnia 2009 r., pismo Wydziału Skarbu UMK z 1 kwietnia 2010 r., pismo MHK do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 6 czerwca 2011 r., pismo MHK do Wydziału Skarbu UMK z 15 lutego 2012 r., w Dziale Administracji MHK.

10.	Krzysztof Morsztyn, syn Stanisława	1555–1557	3/4 części kamienicy Pod Krzysztofory
11.	Brygida Kośla (Koszlia)	1557–pocz. 1590	3/4 części kamienicy Pod Krzysztofory
12.	Melchior i Baltazar, synowie Brygidy Koszlia	1590	3/4 części kamienicy Pod Krzysztofory
13.	Marcin Iwan	1590–1596	3/4 części kamienicy Pod Krzysztofory
14.	Spadkobiercy Marcina Iwana: Anna, żona Piotra Grimaldi Jan Iwan Kacper Iwan, syn Jana Regina, żona Jakuba Pawęty Krzysztof i Jakub, synowie Reginy Zofia, żona Macieja Kostan Kasper Kostan, syn Zofii Anna, żona Jakuba Czurskiego Anna, żona Jana Kalkbrehera Katarzyna, żona Ludwika Hallera	1596–1618	3/4 części kamienicy Pod Krzysztofory
15.	Seweryn Boner	1523–1549	1/4 części Kamienicy Pod Krzysztofory
16.	Stanisław Boner	1549-1560	1/4 część Kamienicy Pod Krzysztofory
17.	Abraham Ronenberg	1610–1625	3/4części Kamienicy Pod Krzysztofory
18.	Agnieszka z Hallerów Ronenbergowa z dziećmi	1625–1639	3/4 części Kamienicy Pod Krzysztofory
19.	Stanisław Ronenberg	1639–1640	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory
20.	Zygmunt Ronenberg	1639–1640	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory
21.	Ks. Andrzej Ronenberg	1639–1644	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory
22.	Urszula z Ronenbergów Pernus	1639	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory
23.	Jan Ronenberg	1639–1641	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory
24.	Agnieszka z Ronenbergów Cyrus	1639–1644	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory
25.	Eliasz Sanocki	1642	Piwnice w Kamienicy Pod Krzysztofory (od strony Kamienicy Schedla)
26.	Stanisław Haller	od 1640 1641 1644	2/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory 1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory 1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory
27.	Stanisław Rozat	do 1502	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
28.	Wacław Chodorowski	1502–1557	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
29.	Joachim Krzyżanowski	1557	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
30.	Rodzina Krzyżanowskich	do 1593	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
31.	Mikołaj Koryciński	1593–1604	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
32.	Krzysztof Koryciński	1604–1633	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
33.	Marcjan Chełmski	1633–1641	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
34.	Piotr Zbijewski	1641–1644	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
35.	Agnieszka Zbijewska, żona Piotra	1644–1655	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej
		w 1657	Kamienica „zachodnia” przy ul. Szczepańskiej już nie istnieje
36.	Seweryn Boner	do 1529	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
37.	Jan Wesz (pisany później Waysz)	1529–1543	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
38.	Erazm Cyrus	1543–1578	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
39.	Jan Cyrus	1578–1580	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
40.	Antoni De Stezy	1580–1601	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej

41.	Marcin Swiechowicz	1601–1612	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
42.	Agnieszka Swiechowicz, żona Marcina	1612–1627	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
43.	Jan i Cecylia Świchowiczowie	1627–1630	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
44.	Marcin Laskowski	1630–1631	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
45.	Katarzyna Laskowska	1631–1639	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
46.	Jan Chmielowski	1639–1644	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
47.	Stanisław Koryciński	1644–	Część Kamienicy „wschodniej” przy ul. Szczepańskiej od Jana Chmielowskiego
48.	Adam Kazanowski	1644–1649	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory od Agnieszki z Ronenbergów Cyrus
		1644–1649	4/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory od Stanisława Hallera
		1644–1649	1/6 części Kamienicy Pod Krzysztofory od Urszuli z Ronenbergów Pernus
		1644–1649	Piwnice Kamienicy Pod Krzysztofory od strony Kamienicy Schedla od Eliasza Sanockiego
		1644–1649	Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
49.	Elżbieta z Słuszków Kazanowska później Radziejowska, od 1650 wspólnie Elżbieta Radziejowska i Hieronim Radziejowski	1649 do 1657	Kamienica Pod Krzysztofory Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
50.	Jan Wielopolski Otrzymuje skonfiskowane dobra po Hieronimie Radziejowskim	1657	Kamienica Pod Krzysztofory Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
51.	Zygmunt Słuszka otrzymuje dobra darowane przez swoją siostrę Elżbietę z Słuszków Kazanowską	1663	Kamienica Pod Krzysztofory Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
52.	Stanisław Skarszewski	1663–1681	Kamienica Pod Krzysztofory Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej
53.	Wawrzyniec Jan Wodzicki	1681–1697	Kamienica Pod Krzysztofory Kamienica „wschodnia” przy ul. Szczepańskiej (po przebudowie w latach 1682–1684 łączy obie kamienice)
54.	Anna Maria Wodzicka	1697–1713	Kamienica Pod Krzysztofory
55.	Kazimierz Wodzicki	1715–1742	3/4 kamienicy Pod Krzysztofory
56.	Jan Wodzicki	1715–1726	1/4 kamienicy Pod Krzysztofory
57.	Piotr Wodzicki	1726–1742 do 1766	1/4 kamienicy Pod Krzysztofory 3/4 kamienicy Pod Krzysztofory
58.	Eliasz Wodzicki Franciszek Wodzicki	1766–1773	Pałac Pod Krzysztofory
59.	Bp Kajetan Ignacy Sołtyk	1773–1788	Pałac Pod Krzysztofory
60.	Stanisław Sołtyk	1788–1790	Pałac Pod Krzysztofory
61.	Jacek Kluszewski	1790–1836	Pałac Pod Krzysztofory
62.	Edward Rastawiecki	1836–1843	Pałac Pod Krzysztofory
63.	Jan Nepomucen Walter	1843–1861	Pałac Pod Krzysztofory
64.	Jan Nepomucen Benedykt Walter	1861–1882	Pałac Pod Krzysztofory
65.	Bolesław Walter	1882–1911	Pałac Pod Krzysztofory
66.	Spółka Gustawa Gersona Bazesa	1911–1916	Pałac Pod Krzysztofory
67.	ck skarb państwa	1916–1918	Pałac Pod Krzysztofory
68.	skarb państwa polskiego	1918–1993	Pałac Pod Krzysztofory
69.	Muzeum Historyczne Miasta Krakowa	od 1993	807/1000 pałacu Pod Krzysztofory

70.	Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka	1993–2009	54/1000 pałacu Pod Krzysztofory
71.	Skarb państwa	1993–2009	134/1000 pałacu Pod Krzysztofory
72.	Gmina Miejska Kraków	od 2009	193/1000 pałacu Pod Krzysztofory

Opracowano na postawie:

Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory". Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*. Kraków 1999.

Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac »Pod Krzysztofory«, Kraków, Rynek Główny 35. Dokumentacja naukowo-historyczna". Kraków 2001, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, nr inw. 33503, t. 1 oraz w Archiwum MHK.

Umowa sprzedaży zawarta aktem notarialnym z 30 grudnia 1993 r.(Repertorium A 2811/93) w Dziale Administracji MHK.

Aneks do umowy sprzedaży zawarty aktem notarialnym z 17 września 2002 r. (Repertorium A 17381/2002) w Dziale Administracji MHK.

Umowa zamiany zawarta aktem notarialnym z 22 października 2009 r. (Repertorium A nr 8028/2009) w Dziale Administracji MHK.

Aneks nr 2

Lokale mieszkalne

Nr lokalu	**Kondygnacja**	**Powierzchnia [m kw.]**	**Nazwisko**	**Data wymeldowania**	**Uwagi**
3	Parter ul. Szczepańska 2	57	Elżbieta Baranowska	1978	Wykwaterowana
4	Parter ul. Szczepańska 2	57	Maria Południak	1992	Zmarła
5	I piętro ul. Szczepańska 2	59,5	Jan Faliszewski	Brak danych	Brak danych
8	Parter ul. Jagiellońska 4	45	Katarzyna Knapik	1976	Wykwaterowana 13 kwietnia 1974 r.
9	I piętro ul. Jagiellońska 4	46,15	Franciszek Czajkowski Zofia Czajkowska Janusz Czajkowski Janina Czajkowska Anna Czajkowska	1975	Wykwaterowani
9a	I piętro ul. Jagiellońska 4	12	Aniela Kliś	1974	Zmarła
10	I piętro ul. Jagiellońska 4	28,8	Władysław Czyż	1976	Wykwaterowany
12	I piętro ul. Jagiellońska 4	29,20	Maria Słoczyńska Eugenia Różycka	1976	Wykwaterowane 13 kwietnia 1974 r.
13	I piętro ul. Jagiellońska 4	40	Adam Nęcka Marian Nęcki	1975	Wykwaterowani 13 kwietnia 1974 r.
14	II piętro ul. Jagiellońska 4	18	Franciszek Zając	1975	Wykwaterowany 25 czerwca 1975 r.
		18	Zdzisława Zając	1975	Wykwaterowana 25 czerwca 1975 r.
15	II piętro ul. Jagiellońska 4	53	Włodzimierz Krupa Maria Krupa Antoni Krupa Jacek Krupa	1976	Wykwaterowani
16	II piętro ul. Jagiellońska 4	18	Bożena Paleńko Krzysztof Paleńko Monika Kaczmarczyk	1975	Wykwaterowani 25 czerwca 1975 r.

Opracowano na podstawie:

„Domowa książka meldunkowa dla domu nr 35 przy ul. Rynku Gł. 35 i ul. Szczepańskiej 2", arch. MHK, nr 90/13.

Protokół przekazania z 18 maja 1992 r., w Dziale Administracji MHK.

Aneks 3

Przejmowanie pomieszczeń Pałacu Pod Krzysztofory przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Data przejęcia	**Wykaz części budynku**	**Dotychczasowy Użytkownik**
Lipiec 1966 r.	Część III piętra oraz jedną piwnicę Część parteru: 2 sale	Okręgowy Zarząd Wodny Krakowskie Zakłady Gastronomiczne – Zakład Rybny
30 września 1966 r.	Część parteru: 6 sal o metrażu 239 m kw. (zamiana)	Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa Wodnego Hydrogeo W zamian MHK przekazuje uzyskane 1 maja 1966 r. pomieszczenia na II piętrze 4 pokoje od strony ul. Szczepańskiej
15 kwietnia 1970 r.	Część II piętra: 9 pokoi, 2 korytarze	Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych
Koniec 1. półrocza 1973 r.	I piętro oraz przynależne piwnice	Ośrodek Szkoleniowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
18 lipca 1978 r.	Część II piętra: 4 pokoje Część III piętra: 6 pokoi	Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa Wodnego Hydrogeo Część z opuszczanych pomieszczeń o pow. 102 m kw. MHK przekazuje na rzecz Okręgowych Zakładów Transportu i Maszyn Drogowych (protokół z 18 lipca 1978 r.)
30 grudnia 1978 r.	Parter, ul. Szczepańska 2 Lokal mieszkalny	MHK zmuszone jest przekazać mieszkanie po wykwaterowaniu Elżbiety Baranowskiej na rzecz Grupy Krakowskiej (pismo Wydziału Kultury i Sztuki UMK z 30 grudnia 1978 r.)
18 lipca 1989 r.	Część II piętra	Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych późniejszy Okręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych (protokół przekazania z 18 lipca 1989 r.)
12 listopada 1990 r.	Lokal na parterze od ul. Szczepańskiej 2	Grupa Krakowska (protokół przekazania z 12 listopada 1990 r.)
18 maja 1992 r.	Lokal mieszkalny na parterze od ul. Szczepańskiej 2	Maria Południak (protokół przekazania z 18 maja 1992 r.)

Opracowano na postawie:

Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory". Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*. Kraków 1999.

Protokół przekazania z 12 listopada 1990 r., w Dziale Administracji MHK.

Protokół przekazania z 18 maja1992 r., w Dziale Administracji MHK.

Our Krzysztofory. Episodes from the History of a Struggle for a Home of Our Own

From its establishment in 1899 as a branch of the Archives of Kraków, the Museum had problems finding itself a proper seat. Once that branch had been converted into an autonomous institution in accordance with a resolution of the National Council of Kraków of 18 December 1945, endeavours to have it located in a facility of its own went underway.

It is highly possible that the initiative to suggest Krzysztofory Palace for the seat of the Museum came from the first director of the Museum, Jerzy Dobrzycki. Basing themselves on the report delivered by the director during the meeting of the Commission for Culture and Art at the National Council of the City of Kraków on 2 June 1958, the Commission passed the motion no. 18 addressed to the executive of the Council and concerning the conversion of part of the mansion no. 35 at the Main Market Square, meaning the historic Krzysztofory Palace, into the main seat of the Museum. As was stipulated in the motion, the Museum was to have at its disposal the sections of the said building that were not occupied by other establishments thereat, namely the Europejska café and Cricot Theatre. From that moment, further efforts undertaken by the Museum with the view to improving or drastically changing its situation in terms of the allocation of official premises were intertwined with the struggle to be allotted space in the mansion.

On 27 April 1960 the National Council of the City of Kraków passed a resolution that, according to Article 7 thereof, stipulated the provision of the Historical Museum of the City of Kraków with proper conditions to carry on with its activity. Also, the document contained a declaration that the executive of the National Council, which was responsible for putting the resolution into practice, would turn to the central government with a motion to safeguard funds in the central budget that would suffice to reimburse for the renovation of Krzysztofory Palace.

In February 1964 Stanisław Czerpak was appointed director of the Museum. He continued in the line of work of his predecessor with genuine energy and a great deal of personal involvement. A turning point in the history of Krzysztofory Palace came about in consequence of the decisions made during the joint meeting of the executives of the National Council of Kraków Province and the National Council of the City of Kraków held on 8 November 1965. As was resolved during that meeting, the mansion was to be put at the disposal of the municipality with the proviso that it would be intended for the Historical Museum of the City of Kraków. Also, it was decided that all the rooms that would fall vacant in Krzysztofory Palace would be made over to the Historical Museum. The first contract stipulating the establishment of the Museum in the mansion was concluded on 1 May 1966. According to that contract, the Museum was allotted four rooms on the second floor in the part of the building overlooking 2 Szczepańska Street. Additional rooms on the third floor were obtained on 1 June 1966. Until October 1966, the Museum had at its disposal the total floor space of 833 square metres in the mansion, which permitted the removal of its main departments to Krzysztofory Palace.

Another important date in the process of increasing the Museum's control of Krzysztofory Palace fell on 1970, when 10 more rooms were obtained for its purposes, located on the second floor and overlooking Szczepańska Street. According to the protocol of transfer and receipt drawn up on 6 June 1973, the Department for the Management of Buildings at the Executive of the National Council of Kraków Province made the vacant rooms on the first floor over to the Museum, which ultimately became the administrator of the real estate as of 1 January 1974.

The period from 1974 to 1984, when the Museum was headed by Director Sławomir Wojak (1929–1984), was crucial for further organizational arrangements concerned with the presence of the Museum in the mansion. On the one hand, efforts to relocate the institutions that still occupied rooms at Krzysztofory Palace were pursued on an on-going basis, and on the other hand, essential alterations were carried out in the building.

In 1984 Andrzej Szczygieł was appointed director of the Museum. Issues concerned with the acquisition of premises prevailed during his term of office. The relocation of the remaining institutions and tenants continued with the view to having the whole mansion handed over to the Museum. At the beginning of 1990 the mansion was finally emptied of all the institutions and tenants, with the exception of the premises occupied by the association of artists known as Stowarzyszenie Artystyczne Grupa Krakowska, the Europejska café, and the bar called Piccolo.

In 1993 the Cricoteka Centre for the Documentation of the Art of Tadeusz Kantor, an institution subordinate to the Governor of Kraków Province just like the Museum, found itself in a difficult situation because of problems with its premises. The new authorities resolved emphatically that the Museum should put some of the rooms on the ground floor of the building fronting 2 Szczepańska Street at the disposal of the Cricoteka. The following decision was made to regulate the proprietary status of the mansion: the Museum became the owner of 807/1000 parts of the mansion, while the Cricoteka was allotted 59/1000 parts. The remaining parts were not utilized for cultural purposes and, consequently, could not undergo municipalisation. They remained property of the state. These were the Europejska and the Krzysztofory cafés and the Piccolo bar, which jointly occupied 134/1000 parts of the mansion. As intended by the Governor of Kraków Province, Tadeusz Piekarz, who sought to equip the two institutions equally, the management of the state property in the mansion was divided as follows: the Museum continued as the administrator of the part of the building occupied by the Europejska café (in that role from 1974), while the Cricoteka became the administrator of the Piccolo and the café in the

basement of Krzysztofory Palace. Made to coexist in the same building, the two institutions operated without misunderstandings over the successive years.

Pursuant to the decisions outlined above, on 19 May 1994 the Centre for the Documentation of the Art of Tadeusz Kantor entered into agreement with the state treasury, represented by the head of the regional office in Kraków, entitling the Centre to the usufruct of the premises occupied by the café in the basement of Krzysztofory Palace and the Piccolo bar, which were property of the state. In 1996 the Centre proposed to have the said agreement replaced with a notarial deed of usufruct. The provision concerning the usufruct by the Cricoteka as laid down in the said document was erroneously extended to the entire property of the state in the mansion, but an explicit reference was only made to the rooms occupied by the Piccolo bar. Since the Europejska cafe was not in the orbit of interest of the then management of the Cricoteka, who were aware of the binding agreements between the two institutions, that unclear provision was passed over. As a consequence, the conditions established in 1993 lasted unchanged until 2001. New regulations, namely the Act amending selected acts on the scope of competences of public administration bodies of 24 July 1998, changed the status and subordination of cultural institutions. The Cricoteka became a cultural institution subordinate to the self-government of Kraków Province, while the Municipality of Kraków was the founding body of the Museum. According to the new law, the property of state-owned cultural institutions that were taken over by self-governments became the property of the particular institutions as of the day of takeover; however, the takeover of property was not unconditional. Possession of property was one of the preconditions of the acquisition of that property. Taking advantage of the aforesaid regulations, on 22 March 2001 the Marshal Office of Małopolska Province (Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego) provided the Governor of Małopolska Province with the protocol of transfer and receipt of the estates at the disposal of the Cricoteka in order to put into effect the issuing of an official confirmation of the acquisition of state property by Małopolska Province. The Governor refused to confirm the acquisition of premises no. 3, meaning the rooms occupied by the Europejska café, by Małopolska Province as of 1 January 1999. The Board of Małopolska Province and the Cricoteka Centre appealed to the Minister of the State Treasury to revoke the Governor's decision; the Minister acceded to the appeal and forwarded the case for re-examination. It was only at this stage of endeavours undertaken by the Cricoteka and the Board of Małopolska Province that the Museum was informed about their claims. The dispute over the possession of the premises occupied by the Europejska cafe continued with varying intensity for nearly four years. During that time the two institutions went through the whole path of administrative and court proceedings provided by the law.

The Museum did not aspire to possess the mansion just for the sake of it, but to adapt it to the function of a modern museum facility – a centre of research and dissemination of knowledge about the history and culture of Kraków. To make it possible, a major renovation aimed at the conversion and conservation of the building had to be carried out with the view to adapting the mansion to the above use. According to the applicable law, the scope of the renovation had to be accepted by the co-owner, meaning in this case the Cricoteka. The dispute described above and the plans of the Cricoteka, which also sought to build its future in Krzysztofory Palace by expanding the parts of the mansion at its disposal, triggered another conflict. The antagonized institutions impeded each other's investment and renovation plans. The dispute did not have any impact on the celebration of the 750th anniversary of the granting of municipal charter to Kraków in accordance with Magdeburg law, which was prepared by Museum Director Michał Niezabitowski (appointed in January 2004) in cooperation with Museum professionals. A significant contribution of the Museum to the citywide festivities on the occasion of the said anniversary turned the attention of the municipal authorities as well as academic and cultural circles to the enormous potential of the Museum personnel, which could not be utilized in its full due to the condition of the Museum's main seat. Director Niezabitowski took advantage of the climate of opinion about the Museum. As a continuator of the policy pursued by his predecessors, he emphasized the necessity of maintaining integrity of the Krzysztofory Palace complex and arriving at an agreement with the Cricoteka; he was ready to make concessions to achieve that goal. The choice of that strategy was largely determined by the situation of the Museum, which only needed consent from the Cricoteka to make headway with the renovation. The steps taken by the Cricoteka proved that its managers considered themselves the predominant party in the conflict, especially from the moment when they abandoned the idea to build the future of their institution in the pavilion at 2 Szczepańska Street in favour of a new investment carried out from scratch on Nadwiślańska Street.

On 17 January 2006 the directors and the legal advisers of the Museum met with the representatives of the municipal authorities. It was during that meeting that a proposal was put forward to exchange all the shares of Małopolska Province and the Cricoteka in Krzysztofory Palace for the estates motioned for sale by the Marshal Office (including the plot of land on the Nadwiślańska). The Mayor of Kraków informed the Marshal of Małopolska Province that he stood by the stance that the case of the plots of land earmarked for sale by the municipal authorities depended on the regulation of the legal status of Krzysztofory Palace.

The ultimate regulation of the proprietary issues concerning Krzysztofory Palace gained momentum after the presidents of artistic and scientific societies, inspired by the Museum directors, submitted a letter to the Mayor of Kraków, Jacek Majchrowski, and the Marshal of Małopolska Province, Marek Nawara. The letter contained an assessment of the steps taken to date with regard to the issue in question and a demand to definitively bring the problem of the Museum and the Cricoteka to an end. Eventually, a quadrilateral agreement was made on 15 April 2008 with regard to the exchange of properties between the Municipality of Kraków, which was represented by the Mayor, and

the state treasury, which was represented by the Marshal of Małopolska Province. Aside from the above signatories, the agreement was also signed by the Director of the Historical Museum of the City of Kraków, Michał Niezabitowski, and the Director of the Cricoteka Centre for the Documentation of the Art of Tadeusz Kantor, Natalia Zarzecka.

This was one of the most important steps in the process of making the Museum the sole administrator of Krzysztofory Palace. It would not have been possible were it not for the activity of such people of goodwill as the President of the Social Committee for the Protection of Historic Monuments in Kraków (SKOZK), Professor Franciszek Ziejka, the signatories of letters submitted by organizations and associations to the Marshal and the Mayor, and the determination of the Museum Director, Michał Niezabitowski, who could always count on the kindness and support of the Mayor, Jacek Majchrowski, and his subordinate Municipality of Kraków, including in particular the departments for culture and treasury.

It took another eighteen months to make final arrangements as to the compensation, the estates to be exchanged, and the terms on which the Cricoteka was to remain in the premises handed over to the Museum until its new investment in Podgórze would have been finished. That stage was concluded on 22 October 2009 in the form of a notarial deed of exchange, deed of the establishment of a separate ownership of the premises, and deed of the acquisition of perpetual usufruct. Pursuant to that deed, the Municipality of Kraków became the owner of a share of 193/1000 in the co-ownership of the property consisting of the plot of land no. 313 having the total value of 21,623,000 PLN. Consequently, a loan of use agreement was concluded between the Municipality of Kraków and the Museum on 31 December 2009, which stipulated that the said 193/1000 parts of Krzysztofory Palace were to be left at the disposal of the Museum. Since that date, the Museum has concentrated on obtaining the right of use of the loaned space that would be equivalent to the right it has enjoyed with regard to the parts of the mansion in its possession as of 1993.

The aim of the nearly 65 years of efforts to have a home of our own has almost been reached. The task we are faced with now is just as difficult; the renovation has to be brought to an end, and an exhibition has to be prepared that will take advantage of the possibilities offered by the twenty-first century and meet the expectations implied thereby.